Nr 284 Dnia 22 Grudnia Piątek. Dnia 10 (22) Grudnia 1876 r.

Prenumerata „Kurjer. Warsz“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiojek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Zenona Żołnierza.
Jutro: S. Wiktorji Panny.
Niedziela: ŚŚ. Adama i Ewy.
Poniedziałek: Narodzenie Chrystusa Pana

Wschód słońca o godzinie 8 m. 9
Zachód „ „ 3 m. 48

Drugość dnia godzin 7 minut 38.
(Dzień stoi w miejscu)

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. L. Zabłockiej.

Wtorek: *S. Szczepana 1-go Męczennika.*
Środa: Ś. Jana Ewangelisty.
Czwartek: Młodzianków.
Piątek: Ś. Tomasza Kantuaryjskiego.

— Dzień jutrzejszy, to jest sobotę, przeznacza Kościół Boży na *wigilję* do Bożego Narodzenia, celem przygotowania się do tej wielkiej w chrześcijaństwie uroczystości przez post i inne duchowne ćwiczenia. Wieczorem, po całodziennym poście, odbywa się uczta, *wilją* zwana, na znak radości ze szczęśliwego doczekania uroczystości Bożego Narodzenia. Wilja jest zabytkiem dawnych uczt miłości pierwszych chrześcijan, do których należeli bogaci i ubodzy, a celem takowych było zaszczepienie między ludźmi zgody, jedności i miłości braterskiej, a wytępienie dumy i pogardy. I teraz więc także gospodarz domu z rodziną i służbą siedząc razem u stołu, pożywają wspólnie dary Boże, na znak, że wszyscy są członkami jednej chrześcijańskiej rodziny i równymi w obec Boga.

Przy rozpoczęciu uczty, łamią się opłatkiem, składając sobie wzajem powinszowania i życzenia. To dzielenie się opłatkiem oznacza wzajemne poświęcenie się ludzi jednych za drugich.

Stół na którym przyrządza się postna wieczerza, pokrywa się sianem, na pamiątkę, iż Chrystus Pan po swojem narodzeniu, w stajence Betleemskiej w żłobku na sianie był złożony.

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 341 wydanym, zamieszczono:*

Wypiek i sprzedaż świeżego chleba i bułek w czasie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia według nowego stylu, kontynuować się będzie u piekarzy poniżej wyszczególnionych, a mianowicie: Lewka Goldfajer pod Nr 3 ulica Gęsia, Szai Hert pod Nr 11 ulica Nalewki, Sury Kopman pod Nr 28 ulica Nalewki, Uszera Ber pod Nr 37 ulica Nalewki, Abrama Boczman pod Nr 41 ulica Nalewki, Abrama Zalcberg pod Nr 24 ulica Dzika, Abrama Poznańskiego pod Nr 8 ulica Dzika, Cyny Rapaport pod Nr 44 ulica Dzika, Hersza Bajnsztok pod Nr 10 ulica Miła, Chany Biberkraut pod Nr 19 ulica Franciszkańska, Icka Sztorn pod Nr 7 ulica Ordynacka, Abbokorcarza pod Nr 2/3 ulica Ordynacka Borucha Bekermana pod Nrem 39 ulica Tamka, Moszka Szydłowskiego pod Nr 42 ulica Solec, Fiszla Montral pod Nr 11 ulica Gnojna, Moszka Robaka pod Nr 5 ulica Krochmalna, Lewka Kaltmana pod Nr 11 ulica Elektoralna, Majera Żelichower pod Nr 19 ulica Gęsia, Moszka Tragarjas pod Nr 21 ulica Gęsia. Icka Goldberg pod Nr 9 ulica Dzika, Abrama Warm pod Nr 1 ulica Pawia, Moszka Didje pod Nr 8 ulica Smocza, Jankla Jałowic pod Nr 9 ulica Smocza, Hersza Mendelsohn pod Nr 5 ulica Koźla, Jankla Siwoboła pod Nr 4 ulica Franciszkańska, Chaima Judewicz pod Nr 6 ulica Franciszkańska, Gołdy Bradszaft pod Nr 2 ulica Rybaki Kaspuma pod Nr 2 ulica Bcża, Belika Brankszaft pod Nr 59 ulica Solec, Blocha pod Nr 1 ulica Jerozolimska, Jankla Temes pod 4 ulica Krochmalna, Głuchowskiego pod Nr 14 ulica Solec, Szmula Geisztenzang pod Nr 9 ulica Marjensztadt, Kelmana Szwarckop pod Nr 8 ulica Furmańska, Moszka Łotrowskiego pod Nr 5 ulica Ciepła, Sury Rumajzen pod Nr 4 ulica Twarda, Kelmana Arynger pod Nr 4 ulica Śliska, Sury Rajnflajsz pod Nr 13 ulica Pańska, Wolfa Muszkat pod Nr 29 ulica Pańska; na przedmieściu Pradze: u Icka Chełmana pod Nr 212/13, Icka Łotrowskiego pod Nr 206, Augusta Klajnszmidt pod Nr 211b, Hersza Lejby Wodner pod Nr 391, Arona-Lejby Dymensztejn pod Nr 389, Abrama Handwarger pod Nr 178, Helmana Abbe pod Nr 248, Szulima Langer pod Nr 170, Wolfa Hafcki pod Nr 165, Joska Robaka pod Nr 155, Abrama Golendziner pod Nr 277c i Dawida Dumensztejna pod Nr 149.

O czem zawiadamia się mieszkańców tutejszych.

(Gaz. Polic.)

Z SĄDU OKRĘGOWEGO.

— L. W. — Panu Fortunatowi P. podobała się 17sto-letnia Petronela K., panna bufetowa w jednym z zakładów gastronomicznych w Kijowie. Fortunat P. stał się codziennym gościem pomienionego zakładu i widząc przykre położenie Petroneli K., której praca była eksploatowaną przez właścicielkę zakładu, wyjawiał niejednokrotnie swoje współczucie dziewczynie; przytem bezinteresownie darował jej zegarek z łańcuszkiem, broszkę, kolczyki, futerko.

Ponieważ p. Fortunat P. był człowiekiem blizko sześćdziesięcioletnim, Petronela więc dobrodusznie przyjmowała te objawy jego życzliwości, a nawet gdy pan P. zaproponował jej miejsce zarządzającej w zakładzie mlecznym, który miał zamiar otworzyć, Petronela prawie się na to zgodziła.

Ludzie życzliwi otworzyli oczy dziewczynie, która w tem położeniu uciekła się pod opiekę ojca, rzemieślnika z Warszawy.

W kilka dni po przybyciu Petroneli K. do rodzinnego miasta, zjawił się i p. Fortunat P., który solenną obietnicą opiekowania się nieletnią Petronelą, przyrzeczeniem dobrej pensji i podarunków, potrafił skłonić ojca Petroneli, Michała K., do przyjęcia propozycji.

Umowa, napisana przez p. P., nosząca zresztą charakter jednostronnego zobowiązania, podpisaną została przez Michała K. i brata jego, jako świadka.

Po niejakim czasie Petronela K. udała się do Kijowa w towarzystwie swej siostry Marji. Pan P. nie był z tego zadowolniony. Mleczarnia nie była otwartą, przyjął więc obie siostry w swem mieszkaniu, które tam przepędziły bez zajęcia parę tygodni.

Gdy jednak w pewnem zajściu pan Fortunat P. jasno dał poznać przyczynę swej życzliwości i zamiary, siostry K. opuściły go potajemnie i powróciły do Warszawy.

Wówczas pan P. wystąpił przeciwko ojcu i stryjowi Petroneli K. z akcją o zwrot 190 rubli za wyżej wymienione podarunki i Sąd Pokoju Wydziału IIIgo wyrokiem zaocznym żądanie jego zasądził.

Apelację od tego wyroku rozpoznawał w dniu 18 października r. b. Wydział IVty Sądu Okręgowego, i opierając się na tem, że podarunki były uczynione przed umową i bez żadnych ze strony powoda zastrzeżeń, że w umowie tej wyrazy, „a raczej nie będę rościł pretensji po upływie czasu kontraktem zakreślonego“, wyraźnie w czasie późniejszym, niż sama umowa, przez powoda dopisane zostały, zwłaszcza, że w drugim egzemplarzu, który w ręku pozwanego pozostał, słów tych nie ma, akcję Fortunata P. uznał za bezzasadną, takową oddalił i zasądził pozwanym koszta procesu w ilości rs. 50.

Luźne sprawy.

— Na migrenę cierpi bardzo wiele osób, które zwykle z uporczywą tą chorobą obchodzą się lekkomyślnie, mianowicie obywając się bez porady lekarzy, probują przeróżnych zagranicznych specyfików, z których nie wszystkie zasługują na zaufanie.

Obecnie *Gazeta Lekarska* ogłasza przepis Forta na pigułki przeciw migrenie, wzbudzające podług nas, wielkie zaufanie.

Pigułek tych jednak nie wydadzą apteki, bez przepisu lekarza.

* * *

— Pomysłowość łotrów warszawskich jest niewyczerpaną.

Oto nowy sposobik, który na szczęście pierwszy raz się nie powiódł, co jednak nie przeszkadza temu, że dowcipnym jego wynalazcom przyjść może ochota sprobować go jeszcze.

Do pewnego zamożnego domu przybyło dwóch „facetów:“ jeden w charakterze studenta, drugi jako lokaj. Nie zastawszy państwa, pierwszy z przybyszów oświadczył zarządzającej domem, że jest hrabią takim to a takim, i kolegą szkolnym syna wizytowanych, a opowiedziawszy bajeczkę, iż kochanemu jego koledze, bądącemu w zakładzie naukowym na prowincji, futro zostało skradzione i ztąd nastąpiło opóźnienie poszkodowanego w przybyciu na obecne ferje do rodzicielskiego domu, prosił aby na ręce towarzyszącego mu lokaja wydano futro starszego pana, obie-

SIEROCA DOLA.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr 283).

III. Jaś zaczyna dziwić matkę.

Synek wdowy, wydobywszy się z żelaznych uścisków pedagogiki pana Piotra, i włożywszy nowe ubranie, szybko począł się rozwijać. Przy gościach wprawdzie, tudzież w stosunkach z dziećmi pana Anzelma, pozostał i nadal nieśmiałym. Za to jednak znalazłszy się sam z matką, ciężkiego nieraz nabawiał ją kłopotu.

Miał lat siedm skończonych, rwał zęby przy pomocy nitki i klamki i dość już wprawnie czytał, kiedy nagle napadła go szczególna manja. Począł on, po pokoiku swej matki, chodzić wielkiemi krokami jak pan Anzelm, garbić się i zakładać ręce w tył—zupełnie jak pan Anzelm, a nadewszystko—mówić do siebie głośno, czego już pan Anzelm nie robił.

Najciekawsze było to co mówił:

— Będę miał bas..... będę miał bat..... będę miał bąk..... będę miał dom.....

Usłyszawszy to matka, struchlała.

— Co ty wygadujesz chłopcze?... krzyknęła załamując ręce.

— Albo to mama nie wie? odparł. Przecież bat, to się robi z kija i ze sznurka, a bąk—to jest taki okrągły z dziurką....

— No, dobrze, ja rozumiem.... ale po co ty to mówisz?

Na to już Jaś nie umiał odpowiedzieć. W gruncie rzeczy, gadanina jego była pierwszym brzaskiem budzącej się myśli i wyobraźni. Chłopiec czytał w elementarzu wyrazy dla wprawy, a tam, gdzie zwykłe dzieci widzą tylko chaotyczną gromadę czarnych znaków i niezrozumiałych dźwięków, on widział przedmioty i obrazy. To ćwiczenie kiełkujących się zdolności psychicznych, robiło mu wielką satysfakcję i dla tego, nie zważając na przestrach matki, prawił dalej swoje:

— Będę miał bat.... będę miał bąk..... będę miał.....

Nagle urwał i zapytał:

— Proszę mamy, co to znaczy: *brzdęk?*

Tym razem matka nie umiała mu odpowiedzieć.

— Czy to jest drewniane czy jakie inne?

— Ale gdzież tam!... Ach jakie ja mam zmartwienie z tobą moje dziecko.....

Czekały ją jednak większe, szczególniej z zakresu geografji i astronomji.

Pewnego razu, pani Wincentowa, tłomaczyła dzieciom swoich chlebodawców, kształt ziemi. Czworo tych głuptasków, z których jedno patrzyło w sufit a drugie na podłogę, z najlepszą wiarą i bez żadnych zastrzeżeń, przyjęły do wiadomości zdania: że ziemia jest okrągła i że się obraca na około słońca. Jaś, czem innem zajęty, słyszał to z boku, a gdy wieczorem, znalazł się z matką w pokoiku, rzekł:

— To wszystko musi być bajka!...

— Co takiego? spytała matka.

— A to, żeby tam ziemia była okrągła,—odparł Jaś. Żeby była okrągła, toby z niej ludzie pospadali. Wiem przecież, bom nieraz łaził na stóg i zawsze z niego zlatywałem.

— A tyś tam po co łaził, niedobre dziecko? zgromiła go matka, lecz opamiętawszy się dodała:

— Widzisz ziemia jest większa.... ho!... ho! ile razy większa od stogu....

— Gdyby była większa od stogu, toby ludzie jeszcze prędzej pospadali... eh!... pozabijaliby się nawet.

Na takie *dictum*, umilkło biedne matczysko, nie mogąc wybrnąć z pośród tych dziecinnych zarzutów i nie podejrzywając nawet, że to niespokojne i tak zabawnie rozumujące powątpiewanie, zdradza zawiązek niepospolitego umysłu.

Jaś miał nadzwyczaj silną wyobraźnię. Pewnego razu usłyszał od parobków, że na księżycu, w czasie pełni, widać chłopa, który gnój nakłada. Odtąd, ile razy zdarzyła się sposobność, leżał po całych wieczorach na ziemi, z twarzą do księżyca zwróconą. Widywał on wówczas mnóstwo rzeczy: raz że księżyc toczy się jak koło po obłokach, to znowu, że pod powierzchnią jeziora jest drugi księżyc i drugie niebo, to znowu że z ponad wód i łąk wilgotnych, unoszą się jakieś olbrzymie widziadła, w długich powiewnych szatach.... Chłopa jednak na księżycu zobaczył dopiero przy końcu lata.

Jednego wieczora, spacerujący po ogrodzie państwo Anzelmowie, usłyszeli krzyk dziecięcy.

— Fornalu! fornalu!... Gospodarzu!..

Zaciekawieni, podeszli w tamtą stronę i zobaczyli Jasia, który zadarł głowę, twarz zwrócił ku księżycowi i wrzeszczał jak opętany:

— Fornalu! fornalu!...

Napróżno jednak zapytywali go: co to znaczy? Zawstydzony chłopak uciekł i dopiero w parę godzin powiedział matce:

— Bo to widzi mama, ja się chciałem tego chłopa zapytać jak tam jest na księżycu?

Matka westchęła tylko.

Innym razem rzucił jej pytanie:

— Moja mamo, dla czego ja chodzę, a lalka nie chodzi, chociaż ma nogi i jest do mnie podobna?

cując zawieźć takowe osobiście natychmiast, niecierpliwie oczekującemu na nie paniczowi.

Gdy okazano mu nieufność i zadziwienie, że mimo tak dobrej okazji, nie było listu, uznał za stosowne upozorować brak listu i opuścić niegościnne progi bez łupu.

Przezorność gospodyni, ocaliła kosztowne futro.

W tych dniach znowu, na ulicy Niecałej, pracujący w zakładzie pana S. subiekt fryzjerski przytrzymał 19 letniego chłopca, który djamentem przerzynał szyby.

W jakim ten chłopiec robił to celu, czy dla ułatwienia spólnikom swoim kradzieży, czy też dla przysporzenia szklarzom korzystnego zarobku, w przewidywaniu że na mrozie szyba do reszty pęknie — wyjaśni to zapewnie indagacja sędziego śledczego, zawiadomionego już o tym wypadku.

* * *

— *Art. nad.* — Stare to, doświadczeniem sprawdzone zdanie, że trudno wszystkim dogodzić. Kiedy przed kilkunastoma laty na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przewożono ludzi w odkrytych wagonach 4-ej klasy, dla koni zaś i bydła, istniały wagony kryte, wówczas opinja publiczna słusznie na tę niekonsekwentność wypowiadała swoje oburzenie.

Dla usunięcia niedogodności, Towarzystwa obu dróg ze znacznym, na ten cel wydatkiem, sprawiły wagony kryte. Zdaje się więc, że tak opinji jak względom ludzkości zadość uczyniono.

Tymczasem jedno z pism codziennych wypowiada teraz swoje oburzenie na niedogodność wagonów 4-ej klasy, przez brak w nich ławek dla osób podróżujących. Pytamy, jaka wtedy byłaby różnica pomiędzy wagonami 3-ej a 4-tej klasy?

Chyba tylko taka, że nieco większe w pierwszych okna. Każdy wtedy wolałby podróżować 4 tą jako tańszą klasą, wagony więc 3-ej klasy okazałyby się zbytecznemi.

Droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Bydgoska, w urządzeniu wagonów 4-ej klasy, ławek pozbawionych, zapatrywała się na odpowiednie w tym względzie urządzenie dróg zagranicznych.

Na sąsiednich nam kolejach zagranicznych, nie dalej jak na drodze Górno-Szlązkiej istnieją w tenże sposób urządzone wagony, i te za odpowiednie miejscowej potrzebie ogół uznaje.

Wiadomo, że wagonami 4-ej klasy podróżują zwykle osoby sfer niższych, jak: rzemieślnicy, włościanie, robotnicy, to jest ludzie, którzy z samego powołania swego, przywykli do całodziennej nieraz pracy w pozycji stojącej, dla nich więc podróż, choćby dziesięciogodzinna z Warszawy do Sosnowic, nie sprawia przykrości.

Zresztą, każdy taki pasażer przynosi z sobą jakiś pakunek, a choćby nawet mały tłumoczek, na którym może spocząć.

Powtarzamy więc, trudno ludziom dogodzić, i zawsze w takich razach powtórzy się sens moralny bajki Krasickiego „Młynarz syn jego i osieł.“ *Gr.*

* * *

— Dla przestrogi okrutników dręczących biedne zwierzęta, podajemy tu opis wypadku, jaki się zdarzył niedawno we Lwowie. Pewien stróż domu schyciwszy szczura, zamyślił zrobić sobie ohydną rozrywkę i u nas mającą swoich zwolennników. Trzymając tedy szczura w jednej ręce, drugą sięgał po naftę aby zwierzątko nią oblać i podpalić.

Szczur wbił w rękę dręczyciela zęby tak mocno, że dopiero po zabiciu szczura zdołano oswobodzić skaleczoną rękę, która spuchła tak, że stróża odesłano po szpitala.

— W Petersburgu pojawiła się broszura, która daje statystyczne cyfry o szkodach zrządzonych przez wilki w ostatnich kilku latach. Szkody te rzeczywiście są zastraszające! W roku 1873 pożarły wilki w jednej guberni Wołogodzkiej nie mniej jak 14,000 sztuk bydła rogatego, a 35,000 sztuk owiec, koni i świń; — w Kazańskiej zaś 31,000 sztuk różnych zwierząt domowych wartości 254,000 rsr. w guberni Petersburskiej szkody te były znacznie mniejsze, wyniosły wszak-rs. 64,000 rs. W 45 guberniach rossyjskich z wyłączeniem prowincyj nadbaltyckich, i Królestwa Polskiego zginęło od wilków 742,000 rozmaitych zwierząt domowych, wartości co najmniej 3,000,000 rsr. Statystyka ta oblicza ilość wilków w Rossyi na minimum 170,000 sztuk. Ile rabusie te niszczą zwierzyny, nie da się obliczyć!

— Ciekawe są dosyć cyfry wykazujące ilość tomów znajdujących się w publicznych bibliotekach różnych państw europejskich, jak je podają „Birżew. Wiedom.“ I tak: we Francji oprócz $1^1/_2$ miljona tomów w bibliotece paryzkiej, wyliczyć można do $4^1/_2$ miljon. w departamentach: Bordeaux (140,000 tomów) Ruin (112,000), Trua (100,000), Besançon i Marsylii (po 75,000 tom.), Grenobli (70,000), Wersalu (65,000), w Tuluzie (60,000), Orleanie (25,000), Lille (25,000), i Havrze (22,000). Bibljoteka w Wiedniu posiada 350,000 tomów, — Pragska—150,000; Brukselska 90,000, Królewska w Kopenhadze 40,000. Biblioteka Eskuryjalska założona przez Karola V obejmuje oprócz 200,000 tomów, drogocenny manuskrypt zwany złotą księgą i pisany lat temu 700. W tejże bibliotece znajduje się 3,000 arabskich rękopismów i kopje każdej z ksiąg spalonych z rozkazu inkwizycji. W Rzymie z 16-tu bibliotek, najcenniejsza jest w Watykanie, chociaż liczy tylko 30,000 tomów. Biblioteka w Turynie ma 450,000 tomów, w Neapolu 200,000, w Medyolanie 150,000 tomów i 15,000 rękopismów. Biblioteka Ś-go Marka w Wenecji posiada 125,000 tomów i 10,000 manuskryptów dwie zaś biblioteki w Genewie mają 100,000 tomów. Cesarska Biblioteka w Petersburgu ma około 400,000 tomów; biblioteka w Lizbonie ma tylko 90,000 tomów.

Kronika zagraniczna.

× Nakładem księgarni polskiej we Lwowie wyszły obecnie z druku cztery komedyjki konkursowe dla dzieci, tytuły ich: „Macocha“ (Marji Popławskiej,) „Pracowite pszczółki“ (Marji Grabowskiej,) „Leniwy Staś“ (Marji Mirkowskiej) i „Grymaśnica ukarana“ (Marji Popławskiej.)

× Król Kafrów nazwiskiem Cetchways w krainie Zulu, niedawno dopuścił się niesłychanych okrucieństw na swych własnych młodych poddankach, które usiłowały wyłamać się z ustaw krajowych, według których królowi wyłącznie przysługuje prawo dobierania im małżonków, podług własnego uznania lub widzimi się. Biedne Zululanki, które pozwoliły sobie rozrządzić swą ręką podług skłonności serca, uległy barbarzyńskim karom, a wybrani przez nie mężowie po największej części straceni zostali publicznie. Angielski gubernator Natalu, dowiedziawszy się o tem, jak zapewniają dzienniki londyńskie, uczynił energiczne przedstawienie Jego Królewskiej Mości Cetchwaysowi, zululańskiemu.

× Pochodzenie Abdul-Kerima baszy, wielkiego hetmana tureckiego, zajmuje żywo dzienniki niemieckie. W odpowiedź Geranji, która doniosła, że Serdar Ekram jest Niemcem, byłym kapitanem pruskim Streckerem, znany kartograf profesor Kiepert zapewnia w „Nat. Ztg.“, iż wprawdzie Strecker Wilhelm w samej rzeczy przeszedł do wojska tureckiego, obecnie jednak nazywa się Raszydem baszą, a niegdyś jeszcze jako oficer artylerji tureckiej bawiąc w Armenji, dostarczał berlińskiemu Towarzystwu jeograficznemu cennych zapisków o swym kraju.

× Kilka dni temu we wsi Salans na wyspie Sardynji, tylko co wykopana studnia do użytku publicznego została zatrutą. Władzy udało się odnaleźć przestępców, są nimi dwaj sędziowie gminni, którzy nie zgadzali się na wykopanie tej studni.

Wiadomości miejscowe.

= Oświetlenie z dnia na dzień coraz drożeje; nafta w ciągu ostatniego miesiąca niepomiernie podniosła się w cenie, a powszechnie kupcy twierdzą, że tak potrzebny obecnie artykuł światłodajny, z nowym rokiem przynajmniej o 15 kop. na garncu jeszcze zdrożenie. Przyczyną podrożenia nafty jest brak dowozu z zagranicy, jak również podniesienie się cen tejże na miejscu u źródeł. W roku obecnym wielu z drobnych posiadaczy źródeł naftowych w Ameryce zbankrutowało, źródła dostały się w ręce możnych kapitalistów, którzy ograniczywszy eksploatację, podwyższyli cenę nafty. Wiadomo, jak w poprzednich czterech latach tanią była nafta, w skutek więc tej taniości nie opłacało się dostawiać naftę z tak odległych stron, i w obecnym czasie w skutek podrożenia nafty na miejscu i dostawa musiała się zmniejszyć. Oprócz tego na podrożenie nafty wpłynął także brak robotnika: w Baku kilka źródeł musiało zawiesić eksploatację, w skutek wysokiej zapłaty, jakiej żądali robotnicy. Jak twierdzą handlujący zapas nafty nie jest wielki, starczyć jej może najdalej do kwietnia, jeżeli dowóz tejże się nie powiększy.

— A bo widzisz, moje dziecko,—ty masz duszę a lalka jej nie ma.

— A co to jest dusza?...

Matka zamyśliła się i przywoławszy na pomoc katechizm księdza Putiatyckiego, odparła:

— Dusza.... dusza jest to, co w twojem ciele myśli i niem rządzi....

— Przecież to ja sam myślę, nie żadna dusza!

Pytanie to trapiło go i chciał się koniecznie dowiedzieć: jak wygląda dusza? Szczęściem, nadeszło wkrótce Boże Narodzenie, a gdy Jaś zajrzał do kuchni, gdzie oprawiano ryby, klucznica, podając mu jakiś podwójny pęcherzyk, rzekła:

— Nażci Jasiu rybią duszę.... Strzel sobie z niej!

Jaś miał wielką ochotę włożyć duszę w lalkę; zmiarkowawszy jednak, że ryba co innego—a lalka co innego, nacisnął pęcherzyk nogą i strzelił.

Na drugi dzień świąt, przyjechał do państwa Anzelmów miejscowy proboszcz. Siwy jak gołąb starowina, wziąwszy w lewą rękę tabakierę, w prawą ogromny fular, zebrał około siebie dzieci i egzaminował je z religji. Pytał ich: kto świat stworzył?... jak się nazywali pierwsi rodzice?... na co Pan Bóg ludzi stworzył?... Jaś na wszystko odpowiadał najgorzej i najbojaźliwiej; dopiero usłyszawszy frazes: co to jest dusza? krzyknął:

— Ja wiem!

— Bardzo dobrze!... bardzo ładnie! chwalił go proboszcz. No, powiedz już powiedz.... bo ci języczek widzę ucieknie.

Oczy Jasiowi świeciły się jak węgle.

— Dusza, — rzekł z wielką pewnością siebie, — to takie co strzela!

Starowina usłyszawszy to, podniósł do góry obie ręce z chustką i tabakierką i zdziwiony zawołał:

— Jezus! Marja! A od kogożeś ty się o tem dowiedział?...

— A od klucznicy, proszę księdza proboszcza, jak ryby oprawiała.

Moje dziecko!... moje dziecko!... mruczał poczciwiec, kręcąc głową. Potem zażył tabaki, raz, drugi raz,—utarł nos powoli i systematycznie i—egzaminowi dał pokój, ku wielkiej uciesze dzieci.

Pani Wincentowa załamała ręce, ale za to pan Anzelm śmiał się tak, że aż mu oczy na wierzch wychodziły.

— Jaki to będzie facecjonista z tego chłopca!... mówił, całując Jasia w jasne kędziory.

Wszystkiego tego nie słyszała jedna tylko pani Anzelmowa. Myślała ona o swoich nerwach i o tem: czy eteryczny Wiesław Różyc ożeni się z Cecylją?

Mimo to egzaminowe niepowodzenie, Jaś był ogromnie zdolnym chłopcem. Mając dopiero lat dziewięć, strugał drewniane pałasze i łuki dla synka państwa Anzelmów, tudzież czółenka z kory sosnowej—dla ich córek. Rozumiał on dobrze budowę młyna, tartaka, i małego, ściennego zegara; tego tylko nie mógł pojąć: z jakiej racji jedna skazówka posuwa się prędzej niż druga.

W arytmetyce robił zadziwiające postępy: wymyślił sobie bowiem sposób wykonywania trzech pierwszych działań na ziarnkach fasoli, przy pomocy której, nauczył nawet starszego od siebie Józia, niesłychanie trudnej rzeczy, to jest tabliczki mnożenia. Odtąd ile razy dzieci nie mogły czegoś pojąć, pani Wincentowa tłomaczyła to najprzód Jasiowi, a on im za pomocą własnych przykładów, odznaczających się prostotą i jasnością.

To też pan Anzelm, widząc to, nieraz mówił do Jasia.:

— Chłopcze! ty będziesz wielkim człowiekiem.

Z pośród małych towarzyszy swoich, Jaś najbardziej lubił Antosię. Bo też w tej republice dziecięcej, oni oboje najskromniejsze zajmowali stanowiska: Jaś jako syn guwernantki, Antosia zaś — jako najmniej pieszczona przez swoich rodziców.

Pewnego razu, dzieci te, nader charakterystyczną przeprowadziły między sobą rozmowę:

— Czembyś chciała być?—spytał Jaś.

— Chciałabym być Manią!...— odparła Antonia.—A ty czem?

— A ja... furmanem.

Mania była siostrą Antosi, najbardziej kochaną przez matkę; Jaś znowu, bawiąc się z Józiem, zawsze pełnił obowiązki konia. Okoliczności te tłomaczą nam życzenia obojga.

Za to Jaś najwięcej zabawek dostarczał Antosi. Raz nawet zrobił jej kołyskę dla lalki; na nieszczęście jednak lalka miała pół łokcia długości, a kołyska ledwie kilka cali.

— Trzeba ją zepsuć! —rzekł zmartwiony Jaś, biorąc kołyskę.

— Dajże pokój!—zawołała Antosia.—Przecież lalka może mieć dziecko.

— A prawda!...

Istotnie, na drugi dzień, dzięki pomocy służącej, urodziło się dziecko, złożone z mnóstwa gałganków i waty. Jaś pilnie mu się przypatrywał.

— Co to jest?—spytał, pokazując na jednę połowę ciała nowonarodzonego.

— To przecież głowa!...

— A gdzież ręce?

— Ona nie ma rąk, tylko koszulę.

Sprowadzono kołyskę, lecz okazało się, że głowa lalki jest za szeroka. Ponieważ Jaś się znowu zmar-

= Nakładem Firmin Didot w Paryżu, wyszło dzieło z układu swego podobne do znanej książki illustrowanej Veuillota: *Jezus Chrystus*. Tytuł tego dzieła jest: „*La Sainte Vierge*, par Maynard.“ Pyszne chromolitografie i doskonałe drzeworyty zdobią to wydawnictwo i zalecają je dla sfer zamożniejszych jako podarunek na gwiazdkę. W zeszycie, który mamy przed sobą, znajduje się odtwór chromolitograficzny sławnej *Madonny Syxtyńskiej* z Drezna. Z sześciu drzeworytów szczególnie pięknie wpada w oko drzeworyt wyobrażający *Porta della mandorla* w katedrze florenckiej, z Quatrocento włoskiego. Dzieło to znajduje się już do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa.

= Słyszeliśmy, że projektowane zmiany w taryfie telegraficznej dla naszego kraju mają być w tych dniach ogłoszone drogą urzędową.

= W lecie b. r. odkryto zbiór poezji, przez krytykę jeszcze nieoceniany, nieznanego dotąd poety Macieja Głoskowskiego, komornika ziemskiego kaliskiego. Byłto sobie szlachcic kaliski za czasów Władysława IV-go i Jana Kazimierza, mieszkający w Sawinie pod Pleszewem, w tej samej okolicy, z której wyszedł współczesny mu poeta Samuel z Skrzypny Twardowski. Umysł musiał mieć rozległy i wszechstronny, bo oprócz literatury pięknej, zajmował się także matematyką i pomiarami geodezyjnemi Kalisza. Obecnie specjalne studjum nad matematyczną działalnością tego męża, przygotowuje Jan Franke, professor akademji technicznej we Lwowie.

= W dwóch dniach świąt Bożego Narodzenia to jest w poniedziałek i wtorek, w nowym teatrze przy ulicy Długiej, odbędą się koncerty muzyczne orkiestrowe pod dyrekcją p. K. Rożalskiego. Początek o godzinie 7-ej wieczorem. Szczegółowy program koncertów ogłoszony będzie.

= Jutro ma podobno wyjść z pod prasy pierwszy numer „Gońca teatralnego,“ tygodnika poświęconego sprawom teatru, sztuki i sportu. „Goniec“ chce się podobno stać pismem ściśle tylko *salonowem*, na wzór tego rodzaju publikacji zagranicznych.

= Na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych przybyły następujące dzieła: Löfflera Leopolda „Studjum,“ Ruśkiewicza Franciszka trzy obrazy: w „Sandomierzu Fara, Kollegium i obok dom kronikarza Długosza,“ Pilatego Ksawerego „Pierwszy Kłopot,“ Maleszewskiego Tytusa dwa: obrazy „Portret damy“ i „Zosia,“ Benedyktowicza Ludwika „Przy śpiewie słowika,“ Gościmskiego Władysława „Kazimierz nad Wisłą,“ Głębockiego Adrjana „Piast,“ Gersona Wojciecha „Dziewczyna-służąca,“ Ostrowskiego Kazimierza „Słowacki“ medaljon z gipsu.

= W dniu 16 b. m. rozpatrywaną była sprawa o potwarz; ten przedmiot jak i żarliwa obrona obu stron, uczyniły ją zajmującą.

Poszkodowana P. M., założyła apellację od wyroku sądu gminnego, z żądaniem wymierzenia kary za potwarz, a to za pośrednictwem obrońcy swego adwokata Wyg.... który w wyczerpującej mowie, zestawiwszy fakty tej drażliwej sprawy i oceniwszy je należycie, zdołał wykazać bezzasadność wyroku uniewinniającego pana R., i karygodność, zarzucanego temuż, czynowi potwarzy.

Jakoż zjazd sędziów pokoju, pomimo gorliwej obrony adwokata Hr., wyrok zaapelowany uchylił i oskarżonego pana R., skazał na półtrzecia miesiąca aresztu.

Oby ten surowy przykład był skuteczną nauką dla wielu, zapatrujących się zbyt lekkomyślnie na najdroższy skarb człowieka—dobrą sławę!

= Zeszyty 8 i 9-ty „Znakomitszych utworów literatury europejskiej“ wyszły z druku i są do odebrania we wszystkich księgarniach. Zeszyt 8-y zawiera „Plan stworzenia“ Lud. Agassiza, poprzedzony życiorysem autora, skreślonym przez tłomacza, prof. Karola Jurkiewicza. W zeszycie 9-ym mieszczą się: dokończenie „Obowiązku“ Juljusza Simona wraz z wiadomością o Autorze i przedmową do jedenastego wydania francuzkiego, jakotéż cztery dalsze arkusze „Szkiców“ Macaulaya w przekładzie p. Jana Karłowicza, obejmujące: dokończenie życiorysu Barère'a, cały szkic: „Mirabeau i rewolucja francuzka,“ oraz początek szkicu „Fryderyk Wielki.“

= Bank Francuzko-Włoski (Banque Française et Italienne) poruczył Panu Stanisławowi Niedzwiedzkiemu reprezentację jeneralną interesów handlowych Dąbrowskich kopalni węgla.

= Korrespondent „Gazety Kieleckiej“ z Nadwiśla, pisząc o skutkach reform zaprowadzonych od r. 1846 w dobrach ś. p. Adama Potockiego, między innemi wzmiankuje: Co do nauk, te dziś stoją na bardzo nizkim stopniu; najwięcej włościan bierze książkę tylko idąc do kościoła. Jednakże znamy i takich, co proszą o pożyczenie książek i chętnie je czytają. Znamy jednego włościanina w Oględowie, liczącego 40 lat wieku, nazwiskiem Słomski, u którego w niedzielę po południu schodzą się sąsiedzi i przepędzają czas na wspólnem czytaniu. Znamy i innych, co właśnie temi dniami mają zrobić składkę i zaprenumerować jakie pismo, aby jak mówią, wiedzieć co się w świecie dzieje. W ogóle pomiędzy włościanami, którzy oczynszowani byli w r. 1846 i posiadali szkółki od pół wieku, a tymi co robili pańszczyznę do r. 1863 i o szkółkach nie słyszeli, jest ogromna różnica. Choć przyznajemy, że różnica ta daleko większą byćby mogła, i być mogła, jednak oddajemy cześć ludziom dobrej woli.

= Inż. Chrzanowski Tadeusz, dyrektor kolei terespolskiej, któremu ministerjum komunikacji poleciło obejrzeć stan dróg bitych w Królestwie, ulegających postanowionej przed trzema laty naprawie, zaprojektował naprawę drugiego tysiąca wiorst. Koszta na ten cel potrzebne wynosiły rs. 1,600,000. Wniosek o wyasygnowanie tej sumy znajduje się obecnie w rozpatrzeniu Rady Państwa w Petersburgu, decyzja w tym przedmiocie ma zapaść niezadługo.

= Wisełka nasza powtórnie pokryła się lodową skorupą; czternasto stopniowy mrozek uśpił ją, na kilka miesięcy i zapewne dopiero wiosenne słonko do życia znów ją powoła. Pod Warszawą i dalej ku północy wolno przemykają się strumyki w pośrodku lodowisk, z przeciwnej jednak strony, od Solca aż do Krakowa uśpiła się już zupełnie. Wisła zamarzła przy bardzo nizkim stanie wody, dochodzącym zaledwie 9 cali.

= W dniu 22 grudnia 1823 roku wydano pozwolenie na otwarcie pierwszego instytutu wód mineralnych w ogrodzie Krasińskich. Dziś mamy cztery takie instytuty i siedm zakładów wód mineralnych.

= Trzy oficyny, dwie trzypiętrowe i jedna jednopiętrowa, dobudowane do gmachu pocztowego, na rogu Ś-go-Krzyskiej i placu Wareckiego, należącego niegdyś do p. Mintra, już dachem pokryte zostały.

Obecnie więc nowy gmach pocztowy, będzie miał 3 bramy wjazdowe i 10 sieni wchodowych na dole; 4 dziedzińce, 138 okien frontowych i 273 podwórzowych.

Obszerny ten gmach pomieści biura pocztowe i lokale przeznaczone dla niektórych urzędników i oficjalistów, oraz składy posyłek pocztowych.

Nie wchodzi tu w rachubę, przylegająca do głównego gmachu, obszerna posesja wprost Szpitala Dzieciątka Jezus, zajęta przez poczthalterję.

= Myśl prenumerowania, sposobem składkowym, pism popularnych dla woźnych posługaczy, oraz niższej służby, rzucona przez nas w 271 numerze *Kurjera Warszawskiego*, przyjęła się szczęśliwie. Czytamy bowiem w *Korresp. Płockim*, iż tamtejszy skład Sądu Okręgowego, przy współudziale adwokatów przysięgłych i notarjuszów i przy gorącem poparciu zwierzchności sądowej wspólnemi siłami zakłada bibliotekę dzieł nie tylko ściśle prawnych ale i innych gałęzi wiedzy, jak niemniej utworów treści beletrystycznej, oraz gazet, przystępną bezpłatnie dla niezamożnych organów niższej służby sądowej! Skromne to jeszcze wymiary tego zbioru ale... *paulatim summa petuntur*!

= Pan Hipolit Kieszczyński zebrał, napisał i wydał „Wiadomości o zakladzie leczniczym doktora Brehmera w Görbersdorfie w Szlązku pruskim“.

— (*Art. nad.*). Szanowny Redaktorze! W jednem z drezdeńskich pism codziennych, wydrukowano przed kilkoma tygodniami wiadomość, o znalezieniu 300 listów Chopina i nabyciu takowych przez drezdeńskiego księgarza. Wiadomość ta, niestety, rozniosła się wszędzie i nawet powtórzoną została przez nasze pisma krajowe.

Otóż w interesie prawdy, uważam za konieczność sprostować ją w sposób następujący:

Księgarz Franciszek Ries, nabył ode mnie *Życiorys Chopina*, w którym znajdują się wprawdzie listy tego wielkiego artysty pisywane przez niego do rodziny, lecz tylko te, które za jej upoważnieniem drukowałem już w *Bibliotece Warszawskiej* w 1862 i 1869 roku.

Szczupły ten zbiór, powiększyłem kilkunastoma lista-

---

twił, Antosia więc zaproponowała mu, aby wyrysował nos i oczy, co téż wykonał, mocno przy tej okazji obracając językiem.

Przyjaźń dzieci tych była tak wielka, że Jaś postanowił nawet podzielić się z Antosią niesłychanie ważną tajemnicą.

— Chodź—rzekł do niej—pokażę ci gniazdo.

— Gniazdo?...—zawołała klasnąwszy w ręce.

— Ale nie powiesz nikomu?... — spytał uroczyście.

— Nie!... jak mamę kocham...

Poszli do ogrodu, gdzie jeszcze kroplista rosa siedziała na liściach, tworząc mnóstwo tęczowych kręgów. W powietrzu czuć było upajającą woń jaśminu, rozlegał się pomieszany świegot ptaków, a tu i owdzie brzęk pszczół i cirkanie koników polnych.

— Czy to prawdziwe gniazdo?—pytała zaciekawiona dziewczynka.

— Rozumie się.

— A małe ptaszki tam są?

— Jakżeś chciała?... Muszą być.

W jednym z krzaków zaszeleściło coś.

— Może to tu?...—dowiadywała się Antosia.—Możeś ty zapomniał?

Jaś, zamiast odpowiedzi, poważnie wstrząsnął głową.

Doszli do klombu rosnącego w kącie ogrodu. Jaś zatrzymał się, przykląkł, i ostrożnie odchylając gałązki, szepnął:

— Cicho!...

Antosia schyliła główkę i położyła palec na ustach.

— Widzisz?—spytał Jaś.

— Widzę—odparła—ale nie wiem gdzie...

Jaś wskazał palcem.

— Ach!...—krzyknęła zachwycona.

O łokieć od niej na ziemi, leżało szare gniazdeczko, a takie okrągłe i gładkie jakby ulane. W środku był wklęsły materacyk z końskiego włosia i puchu, a na nim maleńki ptaszek. Był on jeszcze czerwony i bez pierza; miał zarośnięte lecz wypukłe i duże oczy, a jeszcze większy brzuszek. Usłyszawszy szmer koło siebie, podniósł główkę, a żółty dziobek otworzył tak szeroko, jakby chciał połknąć Antosię.

— Jeść chce!...—zauważył Jaś.

W tej chwili, nad głowami dzieci, usiadł ptaszek już dorosły. Poruszył parę razy ogonkiem, popatrzył na ciekawskich najprzód prawem okiem, później lewem, a w końcu zaczął piszczeć żałośnie.

— Odejdźmy — rzekł Jaś. — Matka przyszła go karmić.

Antosia wracała do domu bardzo zamyślona, a w kilka godzin potem, spytała:

— Jasiu! nie możnaby Mani pokazać gniazda?

— A nie!

— A Józiowi także nie?

— Rozumie się! Józio by zaraz gniazdo zepsuł.

Antosia rzeczywiście dochowała tajemnicy, lecz na nieszczęście, postanowiła zaopiekować się ptaszkiem. Nic zatem nie mówiąc nikomu, wzięła nad wieczorem garść okruchów chleba i hojnie nakarmiła nim gołego malca. Skutkiem tego, gdy dzieci na drugi dzień przyszły odwiedzić go, przekonały się, że biedny ptaszek już nie żyje.

— Ach Antosiu!—zawołał Jaś—toś pewnie ty temu winna?

Dziewczynka zalała się łzami.

Jaś wziął do ręki martwe pisklę, które było jakieś pomarszczone i zimne i szepnął:

— Cóżeś ty był nam winien, biedaku!..

W oczach łzy mu się zakręciły.

— Nie mów tak Jasiu! prosiła go zmartwiona dziewczynka, a potem dodała prędko:

— Możemy mu za to pogrzeb wyprawić...

— Cóż jemu z tego przyjdzie?

— Ja włożę go w kołyskę, tę coś mi dla lalki darował,—ty mu zrobisz krzyżyk...

— Daj pokój! przerwał Jaś. Myśl lepiej o tem, że będziemy mieli zmartwienie.

— Przecież nikt nie wie...

— Nie bój się! Pan Bóg wie dobrze i jeszcze mnie skarze za to, żem ci gniazdko pokazał....

. . . .

Miałżebyś o Panie! szukać pomsty nad nim za śmierć ptaszego pisklęcia?... Miałożby być prawdą, że chleb obcą podany ręką zamienia się niekiedy w truciznę?

. . . .

Oboje wrócili do domu w nastroju bardzo poważnym. Jasiowi zdawało się, że ktoś za nim chodzi, Antosi znowu, że wszyscy mają twarze zachmurzone i gniewne. Nie mogła biedaczka wytrzymać, powierzyła więc Mani swoje strapienie. Mani również zaciężyła tajemnica, szepnęła o niej Józiowi, który z wielkim śmiechem ogłosił to publicznie. Sprawdziła się wówczas przepowiednia Jasiowa o zmartwieniu. Pan Anzelm bowiem usłyszawszy o co idzie, zrobił ogromny hałas, począł tupać nogami, kazał przynieść siekierę, w celu ucięcia głowy Jasiowi i Antosi, a wreszcie — postawił ich w kącie.

mi, jakie mi jeden z najserdeczniejszych przyjaciół Chopina raczył łaskawie na moje prośby nadesłać—oto wszystko,—o czem zresztą każdy będzie się mógł wkrótce przekonać, gdyż *Życiorys* w niemieckim języku, wyjdzie w lutym p. r. z druku.—Drezno 16 grudnia 1876 r. *Maurycy Karasowski.*

== Fabryka gazu w Warszawie, w końcu bież: mies: ukończy dwadzieścia lat istnienia.

== Dziś z rana o godzinie 10-tej sankarz Nr 423 skręcając z ulicy Granicznej na Królewską bez najmniejszego zwolnienia biegu i bez należytego ostrzeżenia, najechał na kobietę wracającą z zakupami z targu za Żelazną Bramą. Dokonawszy swego sankarz popędził dalej. Ostrzegł dopiero wtedy, kiedy już dyszel sanek znajdował się przy głowie kobiety najechanej.

— Raz jeszcze instancjonujemy za biednemi, którzy drżąc od zimna, głodni, cisną się o wsparcie do drzwi naszych. A głód i nędza dotkliwszą się staje w chwili gdy możniejsi bracia weselą się i świętują.

— Dla ucznia celującego w naukach, moralnego a bardzo ubogiego, potrzebujemy zupełnego ubrania. Potrzeba jest nagłą.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Józefa S. rs. 1, Ks. W. Ł. rs. 2 kop. 50, K. Cz. rs. 1 dla matki ośmiorga dzieci, M. B. rs. 1, K. Cz. rs. 1, H. B. rs. 1 dla matki pięciorga dzieci. — A. K. woźny wydziału Drogi Żel. War. Wied., składa rs. 1 dla domu schronienia przy ulicy Nowo-Wiejskiej Nr 12 na Wigilje, jako w 44-tą rocznicę Imienin. — Rs. 1 od S. na rzecz nieszczęśliwej wdowy, obarczonej pięciorgiem dzieci, (Nr 60 Leszno). — Broncia przesyła lalkę do oddania dla dzieci w Towarzystwie Dobroczynności. — W imieniu biednych chorych dzieci w Szpitaliku dziecinnym, serdecznie zasyłamy podziękowanie ich rówiennikom, za tak szczodre obdarzenie ich zabawkami. Niech im Bóg stokrotnie nagrodzi uciechę i choć chwilową ulgę, jaką biednym zrobiły.

— Dorastającym i dorosłym córkom mogą rodzice na podarek wybrać: „Proporcje żywności, opału, nafty i mydła,“ wydane przez Warszawski Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych. Będzie to połączeniem przyjemności z użytecznością.

— Prezes Biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej zawiadamia publiczność, iż Kasa i Kancellarja Biura zostająca od czasu jej założenia w lokalu W-nej Piłsuckiej, stosownie do jej życzenia z powodu częstego zapadania na zdrowiu niemogącej naraz i tej Instytucji i Schronieniu paralityków, którego jest założycielką i główną opiekunką — podołać — od dnia dzisiejszego do Instytutu Ś-go Kazimierza przeniesione zostały — a księga sznurowa dla przyjmowania ofiar u furtjanki tejże Instytucji się znajduje.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* wzywa b. wychowańców i wychowanki tutejszych Zakładów sierot, doszłych do pełnoletności, a posiadających fundusze w Kasie Oszczędności za książeczkami w asserwacji Towarzystwa będącemi, aby po odbiór takowych książeczek zgłaszali się z dowodami legitymacyjnemi do kancelarji Towarzystwa, gdzie lista posiadających fundusze w Kasie Oszczędności jest do przejrzenia każdodziennie, wyjąwszy świąt, w godzinach biurowych.

— *Panu A. Ł.* — „Łza dziewicy“ godną jest siostrzycą poprzednich utworów.

≌ Dnia 17 b. m., w kościele Panny-Marji na Nowem-Mieście, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. Anastazym **Ciechanowskim**, obywatelem gubernji Wileńskiej, a panną Marją **Wyszomirską**, córką Ignacego i Józefy z Karczeskich, małżonków Wyszomirskich. Od Ołtarza odprowadzał pannę młodą JW. Jenerał baron Morjenstiern.

NEKROLOGJA.

† W dniu 23 grudnia r. b. to jest sobotę, jako w czternastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefaty **Tokarskiej,** odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy o godzinie **10-tej** z rana, w kościele Ś-go Aleksandra, na które pozostała synowica zaprasza Krewnych i Znajomych. —21741—

† W sobotę 23 b. m. w dniu imienin ś. p. Wiktorji z Farini'ch **Izdebskiej,** odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za jej duszę, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10ej** rano, na które pozostała wnuczka z rodzeństwem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza. —21737—

† W sobotę, t. j. 23 b. m. za spokój duszy ś. p. Wiktorji Rogowskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** z rana. —21744—

† Dnia 23 grudnia r. b., to jest w sobotę, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Domańskiego,** obrońcy sądowego odbędzie się żałobna wotywa w kościele Najświętszej Panny Łaskawej, przy ulicy Święto-Jańskiej, o godzinie **9-tej** rano, na które pozostała żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —21739—

† W dniu 23 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **9-tej** rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Ś-ta za dusze zmarłych familji **Gawareckich,** a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego, o czem Nadzór Cmentarza interesowanych zawiadamia. —26766—

† W sobotę, dnia 23 b. m. odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie **11-tej** z rana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, za duszę ś. p. Wiktorji **Kozłowskiej,** artystki teatru warszawskiego, na które familja Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —21764—

† We środę, to jest dnia 27 grudnia, jako w 13-tą bolesną rocznicę śmierci żony mojej ś. p. Karoliny z Kalinowskich **Skowrońskiej,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **9-tej** z rana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na które pozostały mąż wraz z synem, zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych. —21716—

† Ś. p. Honorata z Golemberskich **Betlej,** wdowa po patronie trybunału w Płocku, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 47, w dniu 20 grudnia r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu synowie, córki i wnuczka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 23 to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** rano, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, do grobu familijnego w dniu 24, w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, odbyć się mające. —21753—

† Ś. p. Kornelia z Patków **Bogdańska,** b. przełożona pensji wyższej żeńskiej w Warszawie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 21 grudnia życie zakończyła w wieku lat 52. Nieutulone w żalu dzieci i siostry zmarłej, zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24 grudnia to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** z południa, z kościoła WW. Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —21755—

† W dniu wczorajszym zmarła ś. p. Wandzia **Makowiecka,** lat 5 życia licząca, córka Aleksandra i ś. p. Matyldy z Dąbrowskich. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła Ś-go Karola Boromeusza nastąpi w sobotę o godzinie **10-tej** z rana. —21759—

† Ś. p. Karol-August **Werner,** obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 86, w dniu 21 grudnia 1876 r. zakończył życie. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu Ewangelickim na cmentarz tego wyznania, odbędzie się w niedzielę dnia 24 grudnia r. b. o godzinie **2-ej** po południu, na które pozostali synowie z żonami i wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —21788—

Wiadomości Polityczne.

Ważnym wypadkiem w obecnem położeniu Turcji, odnośnie do sprawy wojny i pokoju, jest zmiana wezyratu w Stambule. Hat sułtański odpowiada w zupełności programowi Midata-paszy, który zawsze był zawziętym przeciwnikiem mieszania się obcych w wewnętrzne stosunki Turcji. Dzisiaj oddano mu wreszcie po tylu zapasach, ster tej skołatanej nawy i pozwolono zadanie rozwiązać na swój sposób. Wkrótce obaczymy, jak nowy Wezyr zabierze się do rozplątania zagmatwanego węzła kwestji wschodniej. We środę odbyć się miała ostatnia wstępna konferencja pełnomocników, a na wczoraj lub na sobotę zapowiadano pierwsze właściwe obrady dyplomatyczne, ze współudziałem delegata Porty.

Telegram zapewnia, że pełnomocnicy mocarstw porozumieli się zupełnie. W tym względzie nader ciekawą wiadomość odebrała „Köln. Ztg.“ z Londynu pod datą 19 b. m. Oto jej treść: „Przedłużenie rozejmu jest zapewnionem. Korrespondent do „Daily Telegraph“ pisze z Konstantynopola, że Rossja porzuciła wszelki plan okupacji Bulgarji swemi wojskami, a natomiast zaproponowała czasowe zajęcie tej prowincji przez wojska belgijskie. Wszyscy posłowie zgodzili się na ten wniosek wraz z lordem Salisbury, który sobie przy tem zastrzegł aprobatę gabinetu angielskiego. Porta, jak zapewniają, chce się zgodzić na wszystkie żądania z wyjątkiem okupacji. Utrzymują, że na wczorajszem posiedzeniu gabinetu, zgo-

IV. Jaś wraz z matką jadą na własny chleb.

Po deszczu nastąpi pogoda, po nocy dzień, po zmartwieniu radość, po pracy odpoczynek, po dostatku ubóstwo. Wszystko to widać zależy od obrotu ziemi na około osi, jak mówił mój wuj — człowiek wielkiego serca i filozoficznego umysłu.

To też, mój przyjacielu, gdy masz zmartwienie, ciesz się: znak to bowiem nieomylny, że wkrótce będzie dobrze; smuć się raczej wówczas, gdy jesteś zupełnie szczęśliwy, bo na świecie nie ma nic trwałego! Jest to znowu pogląd mojej babki, świętobliwej kobiety, która wiele w życiu zaznała, ba! widziała Napoleona...

Nie myślę ja wam spokoju zakłócać, o wy! którzy spoczywacie w grobach tak odległych. Chcę tylko, aby wiedziano, żem nie zakopał w ziemi, jak bojaźliwy sługa groszów—wdowich, któreście ku pożytkowi zostawili.

Pani Wincentowa za długo była szczęśliwa, bo prawie trzy lata. Rychło też los się odwrócił.

System gospodarski pana Anzelma, oparty na czytywaniu artykułów wstępnych, opłakane wydał owoce. Długi rosły, dochody zmniejszały się, a w końcu zacny facecjonista dla zaspokojenia wierzycieli i pozostawienia dzieciom uczciwego nazwiska, sprzedał swój duży majątek i wziął się do kilkowłókowej dzierżawy.

Smutne to były dnie, kiedy ze starego dworu, który jeszcze dziad wybudował, poczęto wynosić sprzęty i wyprowadzać sprzęty do nowej siedziby. Nie było godziny żeby coś nie zaszło. To opustoszał salon, — to pan Anzelm swojej guwernantce, resztę pieniędzy zapłacił, — to znowu uprosił ją, aby sobie wzięła garczek masła, trochę mąki i krupek.

O gdybyście wiedzieli, jak się też jej biedaczce serce ściskało przy odbieraniu tych żałobnych podarków.

Nareszcie wyjechała ostatnia fura z rzeczami, za nią poszły dwa woły, poruszające nieustannie gębami, psy podwórzowe, z których jednego trzeba było aż w worek włożyć, tak jechać nie chciał. Na folwarku pojawili się jacyś ludzie obcy, a przed ganek zajechała wielka landara i bryczka. Pożegnawszy się kilkakrotnie, wygnańcy poczęli wsiadać. Józio skoczył na kozieł, trzy dziewczynki umieściły się na przodzie landary, a naprzeciw nich pan Anzelm i jego małżonka z drugim tomem jakiejś najświeższej powieści, której w domu dokończyć nie mogła.

Do bryczki siadła pani Wincentowa wraz z Jasiem.

Gdy już furman strzelił z bata i konie ruszyły, pan Anzelm nagle zawołał:

— Zaczekaj no!..

Wyskoczył z landary i wbiegł znowu do pustego dworu. Po chwili zobaczono go w kancellarji, w pokoju dziecinnym, w salonie... Zdawało się, jakby czegoś szukał; może szczęścia, które go opuściło?... Ktoś bliżej stojący, słyszał, że pan Anzelm coś mówił; może być, że zapraszał cienie przodków, aby opuściły stary dwór dziedziców i przeniosły się wraz z nim pod słomianą strzechę dzierżawcy.

Panu Anzelmowi tymczasem zdawało się, że z gładkich, obnażonych ścian, wyrastają niewidzialne ramiona, aby go pobłogosławić i na drogę uścisnąć. Wówczas uczuł, że się ztąd nie wyrwie, chciał bodaj umrzeć w tych uściskach!... Ale przyszły mu na myśl dzieci, więc wrócił znowu do landary i kazał jechać.

Przez małą milę biegła bryczka za powozem i tak dojechali aż do murowanej, walącej się kapliczki. Tu droga rozwidliła się we dwie odnogi, z których jedna szła ku szosie wiodącej do Warszawy.

Powóz znowu stanął i w jednym z jego okien ukazała się okrągła twarz pana Anzelma.

— Hop! hop!... krzyknął. Bywajcie tam zdrowi!...

— Niech was Bóg prowadzi! — odpowiedziała wdowa.

W landarze zrobił się jakiś ruch. Niebawem wygramolił się z niej szlachcic i przybiegł do bryczki.

— Moja pani — mówił ściskając wdowę w objęciach — niech cię Bóg błogosławi! A jeżeli ci tam będzie bardzo źle, to wróć do nas. Znajdzie się jeszcze choć suchy kawałek chleba dla wszystkich.

Następnie zwrócił się do Jasia:

— A ty chłopak ucz się i słuchaj matki... Jeżeli zostaniesz kiedy wielkim człowiekiem, zrób mię choć stróżem. Będziesz wtedy stawiał mię w kącie tak, jak ja ci to nieraz robiłem... A co panie, prawda że dobry koncept?...

Mówiąc to, śmiał się grubym głosem, a jednocześnie po ogorzałej i zakurzonej twarzy łzy mu płynęły. Tymczasem w landarze Mania narzekała, że jej źle siedzieć — Józio prosił furmana, ażeby mu dał lejce — Antosia, szlochając, patrzyła na bryczkę — a pani Anzelmowa, trzymając na kolanach drugi tom zaczętej powieści, przymknęła zapadłe oczy i z błogim uśmiechem rozmyślała: co też zrobi Ernest zdradziecko opuszczony przez Łucję?...

Nareszcie, ruszył powóz w prawo, a bryczka w lewo. Wdowa i Jaś długi czas spoglądali za odjeżdżającymi, których stopniowo długi, wijący się jak wąż tuman płowego kurzu zasłaniał. W końcu tuman znikł i zostali sami, mając do koła siebie pola okryte więdniejącym ścierniem i pajęczyną zasnute, a nad sobą miłosiernego Boga, bez którego woli nie zerwie się ani wątła sieć pajęcza, ani wątlejsze od niej nici ludzkiego szczęścia.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

dzono się na przedstawienie Rossji i przesłano lordowi Salisbury odpowiednie polecenia.“ Drugi telegram powiada lakonicznie: „W poniedziałek odbyło się posiedzenie gabinetu, w obecności 11-stu ministrów.“

Według tej wiadomości znalezionoby już przecież punkt wyjścia na polu dyplomacji, z czego jeszcze nie wypływa, aby wszelka trudność usuniętą została. Najpierw potrzeba potwierdzenia tej wieści, powtóre przychylnego rezultatu ze strony Belgji, a wreszcie zgodzenia się Porty, która coraz energiczniej, zwłaszcza teraz pod nowym kierownikiem — oponować zamierza. W przeciwstawieniu doniesień o potulności Turcji, w obec ewentualnych uchwał konferencji, podaje „Pest. Corr.,“ jak zapewnia, z bardzo dobrego źródła wiadomość, „iż Porta na pierwszem posiedzeniu odrazu zapytać ma obradujących: 1) czy wszystkie mocarstwa uznają całość i niezależność państwa otomańskiego za nienaruszalną, jak to program angielski już wyraził, na zasadzie którego Porta zgodziła się na udział w konferencjach? 2) Czy dalej wszystkie mocarstwa uznają jeszcze traktat paryzki z r. 1856 za obowiązujący i nierozwiązany? W razie zaprzeczenia pierwszego zapytania pełnomocnik Turcji ma oświadczyć, iż sułtan praw swego państwa, gotów jest bronić w obec tego mocarstwa, któreby mu takowych zaprzeczyć chciało; co do drugiego w przypadku naruszenia istniejącego traktatu paryzkiego zażąda Porta zawarcia z mocarstwami nowych traktatów, któreby wzajemne z nią stosunki uregulowały. Rozumie się, iż Rząd turecki z żadnem z państw obcych nie może utrzymywać stosunków dyplomatycznych, dopóki traktat paryzki innym zastąpionym nie zostanie.“

„Lloyd“ rozbierając we wstępnym artykule stanowisko Austrji dochodzi do rezultatu, iż Austrja w obec rozszerzających się zamiarów Rosji wtedy dopiero mogłaby zająć stanowisko nieprzyjazne, gdyby Turcja niebyła w stanie odeprzeć wtargnięcia rosyjskiego, lub powstrzymać go przez czas dłuższy. Dotychczas atoli nie ma do tego żadnego powodu. Przeciwnie, interesa monarchji wymagają utrzymania przyjaznych stosunków i przymierza trójcesarskiego. Polityka zewnętrzna nie powinna być chwiejną. Jako nieprzyjaciółka Rossji miałaby Austrja, dwóch jeżeli nie „więcej przeciwników, a żadnego sprzymierzeńca, na którymby polegać mogła.

Jako przyjaciółka zaliczać się może do rzędu głównych czynników i to czegoby z bronią w ręku uzyskać nie mogła, bez ofiary krwi i mienia jako sprzymierzeniec z czasem uzyskać może. Ta ścisła przyjaźń nie jest objawem słabości, jest tylko wynikiem dobrego zrozumienia własnych interesów.

Z Zemlina donoszą szczegóły o zamachu na jeden z austryjackich monitorów pod Białogrodem, na którym w owej chwili właśnie znajdował się gen. Konsul ks. Wrede. Rząd Serbski polecił natychmiast swemu posłowi w Wiedniu wynurzyć ubolewanie w ministerjum dla spraw zewnętrznych z powodu zaszłego wypadku skutkiem osobistego nadużycia ze strony żołnierza stojącego na straży i oświadczyć gotowość udzielenia wszelkiej satysfakcji. Wypadek sam niema żadnego politycznego znaczenia. W każdym razie zajście powyższe po niedawno załatwionem nieporozumieniu w sprawie „Radeckiego“ nie przyczynia się wcale na korzyść stosunków serbsko austryjackich.

Najświeższe wiadomości telegraficzne.

Paryż 20-go. — Zapewniają, iż bawiący tutaj były minister spraw zewnętrznych w Egipcie, Nabur-pasza wyjeżdża w sobotę do Konstantynopola, dokąd urzędownie zawezwanym został. Jak w tutejszych kołach politycznych utrzymują, istnieje w Konstantynopolu zamiar zamianowania go jeneralnym gubernatorem dla Bulgarji. Nubar pasza jest chrześcjaninem.

Belgrad 21-go. — Książe Milan zaraz po dowiedzeniu się o smutnym wypadku z monitorem austrjackim. „Marosz“ zaprosił jeneralnego konsula austrjackiego księcia Wrede do siebie, aby mu osobiście wyrazić głębokie ubolewanie. Urzędowe „Serbske Noviné“ wczoraj wieczór zamieściły oświadczenie, że w skutku tego wypadku smutnego i potępienia godnego zajścia między strażą twierdzy a monitorem austrjackim ministrowie złożyli teki swoje do dyspozycji a Książę przyjął dymisje ich, poleciwszy im pełnić obowiązki aż do utworzenia nowego gabinetu.

Konstantynopol 19go. — Midat-pasza objął w. wezyrat po usunięciu z tego urzędu Mehemeda Ruździpaszy. Na Porcie odczytano hat sułtański motywujący to mianowanie Midata, jakoby życzenie dobrego zarządu spraw i zadawalającego rozwiązania bieżących kwestji przez zastrzeżenie praw i prawowitych interesów państwa w oczach całego świata po położeniu polepszenia finansowego. Konferencja wstępna zbierze się prawdopodobnie d. 20 b m. na ostatnie posiedzenie. Zgodność pełnomocników zagranicznych co do wszystkich ważnych pytań zdaje się być zupełną. Pierwsze posiedzenie pełnej konferencji, w którem pełnomocnicy Porty wezmą udział, odbędzie się we czwartek albo w sobotę. Sułtan przyjmował pełnomocników francuzkich hr. Chaudordy i Bourgoing, na prywatnem posłuchaniu.

Konstantynopol 20-go. — Dziś ostatnie posiedzenie konferencji wstępnej. Pełnomocnicy zgodzili się, aby propozycji nadać formę, przez wszystkich przyjąć się dającą; pełna konferencja z powołaniem Turków, rozpocznie się w sobotę. Ogłoszenie konstytucji nastąpi zaraz. Mianowanie Midata dobrze przyjęte. Sądzą, że rozwiązanie kwestji będzie przyspieszone.

MACHINA MÓWIĄCA.

„Człowiek próbował już uskutecznić tyle rzeczy niepodobnych do wykonania, dla czegóżby nie miał raz próbować tego, co jest prawdopodobnem?“

Są to słowa słynnego biskupa Ratysbony Alberta Wielkiego, który już w XIII wieku usiłował wybudować machinę mówiącą.

I udało mu się po trzydziestu latach gorliwej pracy zbudować maszynę, która wymawiała kilka wyrazów, ale pod zarzutem czarnoksiężnictwa, musiał sam zniszczyć swoję pracę, którą ówcześni za dzieło szatana uważali.

Przy końcu wieku zeszłego, professor fizyki F. Muller z uniwersytetu paryzkiego, próbował wykonać tegoż samego rodzaju maszynę i po wielu daremnych pokuszeniach udało mu się zbudować automat który wymawiał wyraźnie samogłoski *a o u*.

Uniwersytet paryzki z zapałem przyjął to nowe odkrycie.

W r. 1810 profesor Faber rozpoczął budowę machiny mówiącej, która ukazała się na widok publiczny dopiero po 25 latach w Wiedniu w r. 1835. Wymawiała ona wybornie głoski, oraz całe wyrazy i zdania, z wyjątkiem litery *i*, której niepodobna było profesorowi wydobyć z mechanizmu. Ale i ta ostatnia przeszkoda została usuniętą w r. 1842.

Profesor Faber udał się wówczas ze swoją maszyną do Ameryki.

Pierwsza reprezentacja miała miejsce w Filadelfji i wzbudziła wielki zachwyt pomiędzy publicznością.

I powodzenie byłoby zupełnem, gdyby nagle jakiś Yankee nie był się odezwał głośno:

— Taka maszyna istnieć nie może, nie jest w sile ludzkiej zbudować ją. Profesor musi być brzuchomówcą.

Na te słowa powstała ogromna wrzawa pomiędzy widzami, którzy rzucili się tłumnie na estradę, zniszczyli maszynę i poturbowali wynalazcę. Tak w niespełna godzinę cały owoc długoletniej pracy zniszczony został.

Wówczas Barnum, sławny humbughista amerykański, sam dostarczył profesorowi środków do zabrania się napowrót do pracy, i w r. 1845 nowa maszyna mówiąca ukazała się w Londynie.

Faber umarł w r. 1860. Synowiec jego udoskonalił jeszcze wynalazek stryja i od tej chwili maszyna do mówienia nie pozostawia już nic do życzenia.

Pan Faber przedsięwziął z nią podróż po Europie i obecnie przedstawia ją w Paryżu w Grand Hotel, w którym wyjątkowo udzielono dla niej pomieszczenie.

TEATR WIELKI.

Dziś: Otello.

Stan powietrza.

Dziś rano zimna st. 11.3, w południe zimna 10 0
Barometr: 744 (wielki Deszcz.)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 1 c. 6.

Kursa giełdy warszawskiej. — Dnia 22-go Grudnia 1876 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełd. żądano	Z końcem giełd. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 30 marek . . .	120.60 -45—37½—30	120.45	120.22½
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f st.	8 19—17—16½	8.17	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	97.80	97.80	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl	97.20	97.20	—

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100. . .	.	—.	—.
4% L zast 3 okr. ser. I i II	—.	97.30	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	89.85	90.	89.70
„ „ „ małe	89.75	89.90	89.60
Listy zast. m. War. serji I	85.50	85.75	85.25
„ „ „ serji II	—.	84.	83.75
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	.
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	79.10	78.75
„ „ małe	—.	79.	78.60
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	95.	—.
Ros. Poż. Premiowa z r. 1864	—.	195.	—.
„ „ z r. 1866	—.	188.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	102.	—.

Akcye i obligacye.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.	167.
Akc. dr żel. War.-W. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	—
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	121.	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	101.	100.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	250.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	250.	245.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	120.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	245.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 200 nowych 250 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 112½ m. Łodzi 70$^{11}/_{18}$ listów likwidacyjnych 23⅓ obligów skarb. 90 pożyczki prem. 1ej emisji 208⅕ — 2ej emisji 137½

NAKŁADY GEBETHNERA i WOLFFA,

Odpowiednie na podarki dla Dzieci i Młodzieży

Na Gwiazdkę!

Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach krajowych i Zagranicznych.

Anczyc Wł. L. A B C, pierwsza nauka dla dzieci, z wielu ryc., w oprawie — 45

— Duch puszczy. Opowiadanie z amerykańskich borów, przeł. i obrobił wedł. Dr. Birda. Karton. 1 —

— Księga sławniejszych odkryć geograficznych, przeznaczona dla dorastającej młodzieży. Podług najn. źródeł zebr. Wyd 2 gie. Z wielu drzewor. Kart. 1 — 20

— Opisy i przygody z podróży po różnych częściach świata. Z 6-ma ryc. Wydanie 2-gie Karton. 1 — 50

— Perły. Zbiór celniejszych powieści z literatury angielskiej dla młodocianego wieku. Wolny przekł. Z 8-ma ryc Kart. 1 —

— Przygody prawdziwe żeglarzy i podróżników pośród dzikich ludów kuli ziemskiej, z 8-ma ryc. Kart. 1 — 20

— Przypadki Robinsona Kruzoe. Podł. najnowszych źródeł dla dzieci polskich, oprac. Wyd. drugie, z 10-ciu ryc. i liczn. drzewor. Kart. 1 — 20

Andersen H. C. Powiastki moralno-fantastyczne, podł. duńskiego naśladował Fr. H. Lewestam. Z 48 drzewor. Kart. 1 —

Arnold Dr. Krótkie powiastki dla wprawy młodzieży w polskim i niemieckim języku. Zebr. i przeł. z niem. T. Nowosielski. Wydanie drugie. Kart. — 60

Biart L. Pogadanki braci z siostrami, spisane ku zabawie młodych czytelników przełożył J. Chęciński z ryc. Kart. 1 — 20

Biblioteka dla młodocianego wieku. Serja I. Tom I. Pałac życia, Edwarda Laboulaye. Bogactwo obowiązujące i Miłość matki P. de Locroy. Przekł. Belejowskiej — 30
Tom II. Im więcej komu dano, tem z większego rachunku słuchanym będzie, przez Belejowską. — Przygody Amerykanina w Chinach, przez Em. Souvestre, przekład Belejowskiej. — 30
Tom III. Wśród lodów. Pamiętnik Jana Hardy przez Iz. Hayes, słynnego przewódcę wyprawy Amerykańskiej do bieguna północnego, przer. z ang. p. Belejowską — 40

— Serja II. Tom I. W pośród fal morskich, podróż podwodna uczenego Trinitusa i jego towarzyszy, ułoż. wedł. dziennika pisanego na pokładzie „Błyskawicy," przez A. Roger, przeł. przez Belejowską. — 40
Tom II. Cudze piórka, J. K. Gregorowicza. Świat niewidzialny, przez A. Gatty, przeł. z ang. K. P. Wdzięczność murzyna, Miss Edgeworth, przekład p. Belejowską. — 30
Tom III. Magja naturalna, czyli sposób dokonywania za pomocą optyki, różnych doświadczeń, sztuk, dziwów, a nawet ukazywania duchów, opisany popularnie-naukowo przez Belejowską. Z 12 drzewor. — 30

Chęciński J. Malowanki. Dziesięć kolorowanych tablic, opisane rymem dla drobnej dziatwy. 2-gie wyd. 1 —

— Dzień grzecznego Władzia, w rymowanych ustępach opowiedziany dziatwie, z dodaniem różnych wierszyków, z 12-ma drzewor. 1 — 80

— Opowiadania historyczne, zebr. dla młodych czytelników. Z 10 drzewor. 2-gie wydanie Kart. 1 — 20

— Powieści prawdopodobne dla dzieci Emila Leclerq, z 6 ryc. kol. Kart. — 75

Dziadek i czterej jego wnukowie, czyli początkowe nauki i wiadomości dla dzieci czytać umiejących, w rozmowach praktycznym sposobem wyłożone. Książka pożyteczna tak dla dzieci jak i dla osób ich wychowaniem trudniących się. Wyd. drugie popraw. z ryc. Kart. 1 — 20

Dziecię grzeczne, czyli pierwsze zasady obyczajnego zachowania się. Wyd. 4. — 90

Dziekoński T. Rozmowy dziadka z wnukami. W opr. płóciennej. 1 — 20

Edgeworth M. Powieści dla młodszej dziatwy, przekł. J. Chęcińskiego, z ryc. opr. 1 —

Figlarski K. Abecadło dla grzecznych dzieci w sylwetkach i wierszach. Kart. — 45

Historja polska treściwie zebrana dla użytku młodzieży. Ozd. 40 wizerunkami panujących w Polsce, od Mieczysława I do Stanisława Augusta. Bez ryc. — 50

Hoffman Fr. Zagrzebani w śniegu, powiastka, przez St. M. Rzętkowskiego. Kart. — 80

Hoffmanowa K. z T. Małe powieści i rozmowy dla dzieci. Nowe wyd. Kart. — 75

— Powiastki, powieści i komedyjki moralne. Wyd. 2-gie Kart. — 90

— Wiązanie Helenki. Książeczka dla małych dzieci uczących się czytać. Wyd. 6-te. (Z ryc. kolor.) Kart. — 60

— Toż samo po polsku i po niemiecku, z 4-ma ryc. Kart. — 60

— Druga książeczka Helenki. Powieści dla dzieci zaczynających już czytać gładko. Wyd. 6-te (z ryc. kolor.). — 75

— Helenchens Angebinde, Ein Büchlein für kleine Kinder, welche lesen lernen. Mit 4 Kupfern. Kart. — 40

Izdebska W. z R. Wianek. Dziełko poświęcone dorastającej młodzieży, zawierające: powieści, obrazki wierszem i prozą, komedyjki, opowiadania i wspomnienia historyczne. Kart. 1 — 50

— Pamiętniki Babuni. Dziełko poświęcone dorastającej młodzieży, z ryc. Kart. 1 — 20

Kamińska B. Nowa podróż malownicza, czyli obrazy z Ameryki, Afryki i Australji. Podł. znakomitych podróżnych i badaczy natury. Wyd. 2 gie kop. 75 w opr. 1 — 20

— Staś i Jadwisia. Powiastki dla grzecznych dzieci, Nowe wyd. Kart. — 40

— Nowe wiązanie Helenki. Nowe wyd. (po polsku i po francuzku) kolor. Kart. — 40

Kamińska B. Obrazy wieku dziecinnego. Zbiór powieści dla dzieci od 5 do 9 lat. Nowe wydanie z ryc. kolor. Kart. 1 — 20

— Podróż malownicza po najciekawszych okolicach ziemi naszej, podług Humboldta i innych znakomitych podróżnych i badaczy natury. Wyd. 2 gie kop. 75 w opr. 1 — 20

Kraków P. Niespodzianka. Zbiór powiastek dla pilnych dzieci. Wydanie 7-me z 4 ryc. kolor. Kart. — 75

— Pamiętniki młodej sieroty. Wyd. 3-cie, z 4 ryc. Kart. — 90

— Proza i poezja polska wybr. i zastosow. do użytku młodzieży żeńsk. Część I. — 60

— Wieczory domowe. Zbiór zabawek, opisów i powiastek dla nauki i rozrywki dobrych dzieci. Z ryc. kolor. Kart. 1 — 20

Książeczka pierwsza obrazkowa dla małej młodzieży. — 75

Książeczka nowa obrazkowa dla grzecznych dzieci. — 74

Lalka dobrze wychowana, czyli latarnia magiczna dla grzecznych dzieci. Dziełko z franc. przeł. przez T. Nowosielskiego. 12 obrazkami ozd. Kol. kop. 90 opr. 1 — 20

Leja E. Fantazja i prawda. Kilka powieści dla młodoc. wieku, z 8 obr. kolor. opr. 1 —

Leśniewska B. Dobre chęci. Zbiór powiastek moralnych młodemu wiekowi pośw. — 60

Listki i Ziarnka. Powiastki, opowiadania i rozmówki, zawierające najpotrzeb. wiad. do pojęcia dzieci zast. przez autorkę Wieczorów czwartk. Z ryc. kolor. opr. 1 — 20

Macé J. Historja kęsa chleba. Listy do młodej osoby o życiu człowieka i zwierząt. Przeł. z franc. A. Kuczyński. Dzieło przeznaczone przez komisję uniwersytecką w Paryżu na nagrody szkolne, kart. rs. 1 kop. 20, ozd. opr. 1 — 50

— Powiastki dla małych czytelników. Przekł. J. Chęcińskiego, z 15 ryc Kart. 1 —

Mayne-Reid, kapitan. Pobyt w pustyni Tł. St. M. Rzętkowski. Z 24 ryc. Kart. 1 — 20

— Puszcza wodna w lesie. Z ang. z ryc. kart. 1 — 20

— Wygnańcy w lesie. Przekł. z ang. przez J. B. z 12 ryc. Kart. 1 —

Müller E. Młodość sławnych ludzi. Przekł. J. Chęcińskiego, z 23 ryc. Kart. 1 — 20

Niewiadomski W. Życie i obyczaje zwierząt, według Brehma i innych najnowszych źródeł. Z 40 ryc. (na tonie) i liczn. drzew. rs. 3 k. 60. Ozd. opr. 4 — 50

Obraz świata roślinnego, obejmujący życie roślin, klassyfikacyą i opisanie znaczniejszych rodzin młodemu wiekowi ofiarowany przez Autorkę Wieczorów czwartkowych z liczn. drzew. rs. 2 k. 25. Kart. rs. 2 k. 60. Opr. 2 — 80

Pamiętniki lalki. Powiastka pośw. Ludwini, mojej siostrze. Spolszczona z francuzkiego przez Wilę. — 60

Pamiętniki pieska Milusia, opowiadane ku zabawie i rozrywce dzieci, z 4-ma kolorow. rycinami. Kart. — 60

Plewińska M. Powiastki dla moich siostrzenic i siostrzeńców, z ryc. kol. Kart. 1 — 20

Powieści żółte, czyli książka dla małych dzieci, (po polsku i po francuzku) z rycinami kol. opr. 1 — 20

Przyjaciel dzieci. Pismo tygodniowe, nauce i rozrywce młodzieży poświęcone, ozdobione drzew. Rok I—X, czyli lata 1861—1870. Tomów 10 in folio. Cena rs. 45, zniż. na rs. 15 w opr. rs. 25. Tomy pojedyn. po rs. 2, w opr. 3 —

— Roczniki za lata 1871, 1872, 1873, 1874 po rs 3. W opr. 4 —

Robinson Szwajcarski, z ost. wyd. franc. przerob. przez P. J. Stahla. przełożył J. Chęciński. Z 12 ryc. 1 — 50

Rodzina poczciwego Petra, czyli związki przyjaźni pomiędzy dziećmi i zwierzętami. Powieść dla rozrywki i moralnego pożytku dzieci, przeł. z niem. T. Nowosielski. Z 6 kol. ryć. Kart. — 75

Rozrywki dla młodocianego wieku. Serja III, 5 tom. rs. 4 k. 50, zniż. 2 —

Schmid, Ks. Kanonik. Dziewięćdziesiąt powiastek dla dzieci, spolszczonych przez J. Chęcińskiego. Z 8 ryc. W oprawie. 1 — 20

— Sto powiastek dla dzieci, spolszczył J. Chęciński. Wyd. 3 z 8 ryc. opr. —90

Segur (de) H. Grzeczne dziewczynki. Wolny przekł z franc. Ozd. 19 ryc. opr. 1 —20

Sekrecik białego dworku, powiastkadla dzieci przez autorkę dziedzica Redcfulifiuz ryciną. Kart. 1 — 20

Stachowicz J. Dar rodzicielski dla dobrych dzieci. Nowe powiastki z obrazkami. Nowa wydanie opr. — 60

— Dwanaście obrazków dla małych dzieci. Nowe wyd. Opr. — 90

Swiat zwierzęcy w obrazkach, zebrany dla młodocianego wieku przez autorkę Wieczorów czwartkowych z 96 tablicami ryc. kol. ozd. opr. 1 — 50

Światek zwierzęcy. książeczka obrazkowa z rycin. kol. Kart. — 75

Szymanowski Wacław. Obrazki z życia znak. ludzi dla młodego wieku zebrane z różnych autorów. Wyd. 2-gie z ryc. opr. 1 — 50

Verne J. Podróż do bieguna północnego 2 tomy rs. 1 k. 80. Opr. 2 — 25

— Podróż na około księżyca kop 75 Kart. — 90

— Podróż na około świata w 80 dniach, z franc. przełożył J. Grajnert 3 części kop. 75 Oprawne 1 — 15

Wagner H. Historja naturalna dla młodzieży. Przeł. z niem. i uzupeł. K. Jurkiewicz. Z 15 tabl. kolor. ryc. i 20 drzewor. kart. 1 — 80

Wędrówka po niebie i ziemi. Opowiadanie o układzie wszechświata i budowie ziemi, młodemu wiekowi pośw. przez starego przyjaciela dzieci. Kart. 1 —

Wieczory czwartkowe. Opowiadania o cudach przyrody i znakomitych odkryciach naukowych młodoc. wiekowi pośw. przez starego przyjaciela dzieci. Wyd. II popr. uzup. i ozd. drzew. rs. 1 k. 20. Kart. rs. 1 k. 35. Opr. pł. ang. 1 — 60

Brodziński Każ. Pisma. Wyd. zup. popr. i z niegogł. rękop., dopełn. staraniem J. I. Kraszewskiego, z wizerunkiem poety, 8 tomów rs. 8, opr. ozd. 11 — 20

Chopin Fryderyk. Dzieła kompletne fortepianowe. 6 tomów, cena rs. 22 k. 50. Oddzielnie w jednym kajecie sprzedają się:

MAZURKI wszystkie	rs. 2 k. —	z przesyłką	rs. 2 kop. 30.	
WALCE	„ „ 1 „ 20	„	„ 1 „ 50.	
NOKTURNY	„ „ 1 „ 35	„	„ 1 „ 65.	
POLONEZY	„ „ 1 „ 80	„	„ 2 „ 10.	
ETIUDY	„ „ 1 „ 50	„	„ 1 „ 80.	
BALLADY I IMPROMPTUS	„ „ 1 „ 20	„	„ 1 „ 50.	

Dante Alighieri. Boska komedja, tłóm. Juljana Korsaka, poprz. przedmową czyli wstępem, objaśnione komentarzem według p. Biagioli i Streckfussa, na welinie, 16 ryc. (rs. 6), zniż. rs. 3, ozd. opr. 3 — 75

Figuier L. Historja roślin. Dzieło ozd. 415 wizerunkami, z franc. przełożył, objaśnił i liczn. dod. uzup. Jakób Waga, autor Flory polskiej, 3 tomy. 6 —

Flammarion K. Wielość światów zamieszkiwanych. Studjum w którem wykładają się warunki zamieszkalności ziem niebieskich, roztrząsane ze stanowiska Astronomii, Fizjologii i Filozofii naturaluej, (z 5 tabl. figur astronom.), z drugiego wyd. franc. przeł. J. Waga, 2 tomy w jednym, rs. 1 k. 50, opr. 2 —

Fredro hr. Aleks. Komedje· Wyd. 4-te, z portretem i życiorysem autora, przez Lucjana Siemienskiego, 5 tomów rs. 1 kop. 50, opr. 3 —

Hoffmanowa K. z T. O powinnościach kobiet. 3 tomy, rs. 2 w ozd. opr. 2 — 50

— Krystyna, 2 tomy w jednym, rs. 1 k. 50, ozd. opr. 2 —

Hahn-Hahn hr. J. Eudoxya. Obraz 6-go wieku. Kraków, kop. 60, opr. 1 —

Irena. czyli chrześcijanie za Domicyana, powieść przez M. G. Kraków, k. 80, opr. 1 — 20

Kondratowicz L. (Wł. Syrokomla). Dzieje Literatury w Polsce od pierwiastkowych czasów do XVII wieku. Wyd. II, dopełn. przypiskami, 3 tomy rs 3, ozd opr. 4 — 20

— Poezje. Wyd. zupełne na rzecz wdowy i siostr autora, 10 tomów rs. 8, opr. 11 — 50

Lelewel S. Dzieje Polski, które stryj synowcom swoim opowiedział k. 90 w ozd. op. 1 — 80

Lemke K. Dr. Estetyka z niem. przeł. Br. Zawadzki, z 58 ryc. rs. 4, ozd. opr. 4 — 80

Liszt Fr. Fryderyk Schopin, Przekł. F. Faleńskiego, z port. Chopina. — 90

Macaulay T. B. Dzieje Anglji. Tłóm. z ang. pod red. Prof. A. Pawińskiego 10 tomów rs. 7, opr. 9 — 50

Malczewski Ant. Marja, powieść, in 4-to, z 8 fotor. rycin, pomysłu F. Andriollego opr. w płótno rs. 10, w skórę. 14 —

Newman W. O. Kalista, czyli obraz historyczny, z 3-go wieku, przekład Eleonory Ziemieckiej. Kraków, kop. 75, opr. 1 — 20

Odyniec A. E. Listy z podróży, 3 tomy rs. 3 k. 90 w oprawie 5 — 20

— Tłómaczenia. Wyd. nowe, obejmuje: Tom I. Dziewica z Jeziora, poema W. Sco 20 II. Pieśń ostatniego Minstrela, poema W. Scotta. Ballady i pieśni. III. Korsatta Niebo i Ziemia, Narzeczona z Abydos, Lorda Byrona. IV. Czciciele ognia. Peri i Rrz, przez Tom. Moora. Dziewica Orleańska, tragedja Szyllera, 4 tomy rs. 3 opr. 4 — aj,

Pisma Gabryelli. (Narcyzy Żmichowskiej), 4 tomy rs. 3, ozd. opr. 4 —

Pol W· Pieśń o ziemi, kop. 30, w pięknej oprawie — 50

Rola T. J. Ziarnka mądrości, zebrał z różnych pism, kop. 90, ozd. opr. 1 — 75

Schoedler Fryd. Dr. Księga przyrody, obejmująca: wykład fizyki, astronomii, chemii, mineralogii, geologii, botaniki i zoologii, dla użytku młodzieży i miłośników nauk przyrodniczych. Przekł. pomn. dodatk. zast. do kraju polskiego. Dwa tomy z 976 drzewor., z mappą nieba, księżyca i tablicą geognostyczną kolor. rs. 5, ozd. opr. 6 — 50

Schlosser F. K. Historja XVIII i XIX wieku do upadku Cesarstwa Francuzkiego, ze szczególnem uwzględnieniem duchowego rozwoju ludzkości. Tłóm. z 5 wyd. niem. Tom I—VII. Przedpłata ua 8 tomów rs. 16, na prowincji z przesyłką poczt. rs. 18.

Tyszkiewicz hr. K. Wilja i jej brzegi pod względem hydrograficznym, archeologicznym. Dzieło pośmiertne illustr. 1 tom w 4-e rs. 6. W opr. ozd. 7 — 50

Wilczyński B. St. Moniuszko i sztuka muzyczna narodowa. Studjum estetyczne. 1 —

Wiseman Kardynał. Fabiola, powieść z czasów prześladowania chrześcijan w roku 302 Kraków, kop. 60, opr. 1 —

Wiwia Perpetua, czyli zastęp bohaterów chrześcijańskich. Obraz z III wieku, przez autorkę Głos duszy i t. d. kop. 90 opr. 1 — 40

Wójcicki Każ. Wł. Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia. Rs. 1 kop. 80, opr. 2 — 25

6—6—20239

Lecznica Druga

Dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9 dom Rezlera.

Zajmują się w niej następujące lekarze:

Od 10—11. Codziennie Dr **J. Kramsztyk chorobami wewnętrznemi.**

Od 11—12. Codziennie Dr **Z. Kramsztyk**, Ordynator Kliniki Ocznej przy Uniwersytecie, **chorobami oczów.**

Od 11—12. W Środy i Soboty Dr **B. Taczanowski**, Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **chorobami uszów.**

Od 12—1. Codziennie Dr **E. Klink**, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, **chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1 — 2. Codziennie Dr **J. Zajączkowski chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2 — 3. Codziennie Dr. **S. Kondratowicz, chorobami kobiet.**

Od 3 — 4 Codziennie Dr **H. Nussbaum chorobami wewnętrznemi**, specjalnie **nerwowemi** oraz **leczeniem elektrycznością.**

Od 3 — 4. Codziennie Dr **S. Wojno**, Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, **chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 5 — 6. Codziennie Dr **W. Grosstern**, Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, **chorobami wewnętrznemi**

Codziennie od 3—4 szczepienie;ospy ochronnej.

Bileti wejścia **25 kopiejek.** 6—0—11088



Zakład Fotograficzny

MIECZKOWSKIEGO,

ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, i pragnąc oszczędzić czasu osobom oczekującym na następującą na nich kolej fotografowania się, urządził w tymże samym zakładzie drugie jeszcze atelier i powiększył zastęp zdolnych pracowników, pod osobistym dozorem samego właściciela. Reforma ta, oprócz wygody dla publiczności, powiększy nadto jeszcze i artystyczną wartość portretów fotograficznych, albowiem wiadomo jest z doświadczenia, że o ile twarze osób świeżo zasiadających do fotografowania się są pełne ożywienia i naturalności, o tyle znowu rysy twarzy oczekujących zbyt długo na chwilę zdjęcia z nich portretu, przybierają cechę znużenia i charakter posępny. —10074—66—0

KURS ŚPIEWU

pod kierunkiem

Honoraty Majeranowskiej,

b. Artystki Opery Warszawskiej, w **Poniedziałki i Czwartki** od godziny 10 do 12 w południe, przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 12. Kurs rozpoczął się od dnia 20 Października r. b.—**Cena rs. 6 miesięcznie** 7—0—20534—

KĄPIELE

w HOTELU EUROPEJSKIM,

po kilkodniowej przerwie z powodu reperacji **otwarte zostały** do użytku Publiczności codziennie, od godziny 7-ej rano do 10-ej wieczór. 2—3—21210

NA NADCHODZĄCĄ GWIAZDKĘ,

JAKO WIELCE PRZYDATNY

PODAREK,

mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności wynalezioną przezemnie **Maszynkę do wyrzynania deseni**, przy robocie galanteryjnej stolarskiej lub rzeźbiarskiej, szczególnie dla amatorów, niesłychanie przydatną, mogącą jednocześnie służyć, jako prawdziwie salonowy mebelek. Wymieniam tu również **Tokarnie amatorskie** oraz **Maszyny ręczne dwunitkowe**, których cena przystępna, a nawet stosunkowo nizka, zachęcić winna do zrobienia tyle pożytecznego i trwałego kolędowego sprawunku. **J. Taychert,** Mechanik Ulica Elektoralna Nr 7. 4—6—21302

Miód Przegaliński

znany ze swej dobroci, odstały

mianowicie: **z r. 1867**

Znajduje się na składzie w Handlu **Sowińskiego i Szulca**, dawniej **E Koelichen,** przy rogu ulic Długiej i Przejazd i takowy poleca. 2—2 —21709 —

ZOSIA

„Czerpie z sita i sypie na skrzydła i głowy,
Ręką jak perły białą, gęsty grad perłowy."

Z poematu **Mickiewicza** „Pan Tadeusz," reprodukcja litografowana, podług obrazu Tytusa **Maleszewskiego**, znajdującego się na Wystawie T. S. P., jest do nabycia po rs. 4 w wszystkich większych księgarniach. Skład główny u Gebethnera i Wolffa i u autora, Warecka Nr 3. 6—6—21395

Agentura sprzedaży Książek Ruskich.

Bednarska, Nr 18.

Prenumerata ruskich Gazet i Pism Codziennych na r. 1877.

Kantor otwarty od 8—19 rano i od 4 — 9 wieczorem, codziennie, nie wyłączając i świąt. 7—20—21294

Na Gwiazdkę!

Wyborną Herbatę w ozdobnych pudełkach

i paczkach, poleca hurtowy skład M. Muszkata, ulica Senatorska Nr 16, przy rogu Bielańskiej 3—3—21573

Znacznie niżej cen Fabrycznych!

Prawdziwa Wyprzedaż

tylko do 1 Stycznia 1877.

Przejazd Nr 3.

Najlepiej renomowana wiedeńska Fabryka pod firmą

JACOB HIRSCH

sprzedaje towary swoje które przeznaczone były dla jednego z większych interesów, wyrobione z najlepszych francuzkich i angielskich materjałów dla

Mężkich i Dziecinnych ubiorów

celem uniknienia odbioru tychże napowrót po

znacznie niżej cen fabrycznych.

Przejazd Nr 3.

Tylko do 1-go Stycznia 1877.

3—3—21426

Znacznie niżej cen Fabrycznych!

Mężkich i Dziecinnych ubiorów

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

OLIMP.

Restauracja na Nowym Zjeździe w żelaz. domku Nr. 3.

ma honor donieść Sz. Publiczności, że takowa otwarta ciągle, tak w dzień jak i w nocy, gdzie można dostać śniadania, obiady i kolacje, jakoteż wszelkie napoje, przekąski i różne delikatesy. Przyjmuje także wszelkie obstalunki na różne biesiady tak u siebie jak i po za domem, mogące zadowolnić najkapryśniejsze wymagania, a na nadchodzące święta, przyjmuje zamówienia na kolacje wiliowe, tak u siebie jak i za domem po rs. 1 kop. 20 od osoby, spodziewając się, iż tak jak dotąd pod każdym względem zadowolni Szanowną Publiczność. Nadmieniając przytem, że w pierwsze święta Bożego Narodzenia, będzie jak zwykle na usługi Szanownej Publiczności. **J. P.**

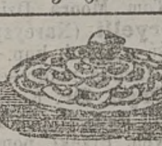
?—3—2:521

WYSTAWA

wyłącznie zabawek naukowych

Zbiory **minerałów. roślin, jaj ptasich** etc., **Maszynki** elektryczne, parowe, endukcyjnej telegrafy różnych systemów ze szczegółowemi opisami. Zbiory **stereometryczne**, gry **Fröbla** dla młodzieży, **Wunder-Camery, Mikroskopy, Fontanny** pokojowe z **akwarjami**. Znaczny wybór po cenach przystępnych w Zakładzie mechanicznym **JAKÓBA PIK**, ulica Miodowa, Nr 497A.

3—0 — 21507 —



Ostrygi Ostendzkie

(Native)

nadchodzą stale do handlu **Sowińskiego i Szulca,** dawniej E. Koelichena przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

6—0 — 21025 —



SANKI

w różnym rodzaju, Petersburskie pojedyncze podwójne oraz Warszawskie na Wiś i do miasta w Fabryce Powozów **W. Romanowskiego** Nr 19 Królewska. — 8—10—20765

BIŻUTERJE DAMSKIE

po cenie jak najprzystępniejszej są do nabycia w Magazynie

M. Wierzbowskiej,

przy ulicy Wierzbowej Nr 2.

6—6—21231

Za 38 kop. głowa cukru,

w ozdobnem opakowaniu

z fabryki Hermanów

sprzedaje Skład

A. STĘPKOWSKIEGO.

2—3 — 21662 —



SKŁAD PIWA DROZDOWSKIEGO

MIODOWA Numer 15.

Ma zaszczyt donieść, że na nadchodzące święta, przygotował zapas piwa **marcowego** i lżejszego **Simplex** w dużych butelkach, które ogólne zyskało uznanie w Warszawie i takowe sprzedaje butelkę **po kop. 12 i pół** (oprócz szkła), biorącym na raz 50 butelek, piwo odstawia się do mieszkania. 3—3 — 21450 —

CYRK i TEATR

F. CORVI,

oraz MENAŻERJA M. Heidenreicha

w Cyrku Salamońskiego.

Codziennie o godzinie 7 wieczorem

Wielkie Przedstawienie.

Oddział I. Sławny pogromca zwierząt Batkowski, wykona w klatkach najtrudniejsze ćwiczenia z **lwami, hyenami, tygrysami, wilkami i niedźwiedziami**. Po tychże przedstawieniach nastąpi główne karmienie wszystkich zwierząt

Oddział II: Ćwiczenia (produkcje) tresowanych małp, psów, tudzież małych szkockich koników tresowanych i wprowadzonych przez p. F. Corvi, posiadającego medal Paryzkiej wystawy świata, z roku 1874.

Oddział III. zakończy się świetnemi produkcjami Afrykańskich słoni, wprowadzonych przez panią Heidenreich.

Ceny miejsc: Loża na osób 4. Rs. 4 kop. 20.
Loża na osób 6. Rs. 6 kop. 30.

Pierwsze miejsce numerowane rs. 1 kop. 5; II-gie kop. 50 III cie kop. 30.

W Niedzielę i Święto dwa przedstawienia
o 3 tej i 7-mej godzinie.

Cena miejsc od **godziny 2 po południu podwyższona.**

Menażerja otwarta jest od godziny 10 z rana do 5-tej po południu.

Cena miejsc w Menażerji: I miejsce C0 kop., II-gie 30 kop., III-cie 15 kop. Dzieci płacą połowę ceny na 1-szem 2-giem miejscu. **Corvi et Heidenreich.**—21125—



Sanki nowe poczwórne

z wysokim kozłem, zupełnie świeżego fasonu, także są i używane. Do sprzedania w Fabryce Powozów **Filipa Loretz**. Ulica Leszno Nr 725/21.— 21656

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Декабря 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dwa Dodatki.

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Ulca MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

Maszyny patentowane do obłuskiwania i czyszczenia zboża, tak dla młynów jakoteż i dla gorzelni bardzo użyteczne i znaczne korzyści przynoszące. **Przywilej wyłącznej sprzedaży** tych maszyn, nabyłem na własność od panów **Henckel et Seck,** przeto wszelkie obstalunki **tylko za mojem pośrednictwem** wykonywane być mogą.

Młynki amerykańskie (aspiratory) ulepszonego systemu, powszechne uznanie mające, również

Maszyny patentowane do czyszczenia kaszek.

Pasy do Elewatorów, Kubełki do tychże.

Maszynki do ostrzenia kamieni i inne przyrządy i przybory do zakładów młynarskich.

Przyrządy nowo opatentowane do ostrzenia i obłaczania brzusów działanie tych aparatów jest szybkie i bez wszelkiego kurzu (pyłu.)

Korkow nice ulepszonego systemu do korkowania butelek wywierając ciśnienie drążkiem; za pomocą tych korkownic korek z wszech stron odrazu się ściska zaczem dostaje się do butelki tak że korki wszelkich rozmiarów prędko i łatwo do każdego rodzaju kształtu butelki wchodzą bez wywierania ciśnienia na butelkę przez co pęknięcie butelki jest niemożebne.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ZELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

1–0–21581—

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Fabryka Wyrobów Srebrnych i Platerowanych JÓZEFA FRAGET.

Ma honor podać do wiadomości, iż czyniąc zadosyć wszechstronnym żądaniom Szanownej Publiczności, przygotowała assortyment

Wyrobów Srebrnych 84 próby

jako to: łyżek. noży. widelcy, łyżeczek do kawy, lichtarzy, cukiernic, imbryków, papierośnic, zapalniczek i t. p., które odtąd bezprzestannie fabrykować będzie i takowe razem z jej **Wyrobami platerowanemi** na miedzi i na nowem srebrze sprzedawanemi będą w magazynach fabrykistalejących: **Na Senatorskiej ulicy Nr 477 (7) w domu W-go K. Bogk i na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 442 (71), w domu W-go Lange.** 2—12 —21517 —

Do bardzo korzystnego interesu poszukuje się

Wspólnika

z kapitałem około **6,000 rs.** Tymczasowo wymaganą jest summa 2,000 rs., reszta zaś może być spłaconą w przeciągu 8 lub 9 miesięcy.—Reflektanci raczą składać adresa pod literami A. B. 10 w Redakcji. —21660—2—3

Jest do sprzedania w każdym czasie

KAWIARNIA,

na ulicy Nowy-Świat Nr 15 Wiadomość na miejscu. —21538—4—6

Korzystny Interes. Sklep Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie z powodu śmierci Właścicielki. Ulica Chłodna Nr 64/910. —21591—3—3

KOREPETYTOR

potrzebny na wieś, blizko Warszawy, do dwóch chłopczyków. Bliższa wiadomość u p. Wencewicza. Ulica Tamka Nr domu 11, mieszkania 14. —21438—3—3

Potrzebny jest

LEKARZ

na prowincję. Bliższe szczegóły u Czuprzykowskiego. Sliska Nr 4/6. —21612—2—2

Rodzina Francuzka,

życzy sobie przyjąć na stancję Dziewczynkę lub Chłopczyka, od ośmiu do czternastu lat. Zapewnia się konwersacja języka francuzkiego, fortepian do egzercytowania się i opiekę macierzyńską. Wynagrodzenie podług umowy.—Zielony Plac, dom Hr. Zamojskiego Nr 10, mieszkania 16, od godziny 12 do 3. —21259—3—3

Przyjmowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** od zwykłego obówia i wyrobów siedlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

93—0—18361— **HAUTHAWAY & SONS.**

W Sądzie Okręgowym Warszawskim Wydziale IV przy ulicy Miodowej pod Nr 7 urzędującym, sprzedane będą przez publiczną licytację

Dwie Nieruchomości

1-sza w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1876/7 roku, o godzinie 11-ej rano, Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2434 hypotecznym, a 46 policyjnym położona, składająca się z domu murowanego piętrowego i wielu zabudowań gospodarskich i fabrycznych, licytacja zacznie się od summy rs. 13983 kop. 35.

2 ga 3 (15) Stycznia 1877 r. o godzinie 11 rano, Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2435 hypotecznym a 48 policyjnym położona, składająca się z domu drewnianego piętrowego, wielu zabudowań gospodarskich i ogrodu, licytacja zacznie się od summy rs. 5948 kop. 42.

Bliższe wiadomości powziąć można w kancellarji Sądu Okręgowego Wydziału IV i u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego przy ulicy Granicznej pod Nr 936/13 zamieszkałego.

Jakób Kirszrot

—21456—2—3 Przysięgły Adwokat.

Potrzebny jest

UCZEŃ

klasy VI lub VII Gimnazjum Realnego, do udzielania korepetycji i do przygotowania do klasy 2 tegoż Gimnazjum. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 10, piętro 1-sze —21670

PANNA

wieku lat 16, uzdatniona w szyciu, poszukuje miejsca w domu familijnym, gdzie może obsługiwać dzieci i być pomocą w gospodarstwie domowem. Kondnity bardzo dobrej —Wiadomość w Magazynie p. Juszczyka przy ulicy Miodowej. —21434—3—3

Do fabryki egzystującej od lat 40 potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem od 4 ch do 5 ciu tysięcy rubli dla wprowadzenia wyrobu niezmiernie wziętego, bardzo popłacającego, sprowadzanego z zagranicy, a z wyrobami tejże fabryki w ścisłym związku będącego. Reflektanci zechcą adresy swoje składać w Red. Kurjera War. pod lit S. S. —21486—3—3

REKOMENDACJA

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon

L. Puczkowskiej,

ulica Żabia Nr 5. —20577—8—12

Potrzebną jest

NIEMKA,

którąby poprawnie mówiła i pisała po niemiecku. Wiadomość, Freta Wązka Nr 30, 1-e piętro, od 3 do 4. —21520—3—3

Naprzeciwko Zamku, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

DOM.

Wiadomość na miejscu w ulicy Ślepej Nr 299, u Właścicielki na 1-m piętrze. —21406—4—6

DO SPRZEDANIA:

Dom i plac

mający 150,000 łokci kwadr. rozległości w Cyrkule Jerozolimskim Nr. policyjny 3, przy szosie, naprzeciwko Stacyi towarowej kolei Wiedeńskiej, do której przyprowadzona kolej Obwodowa; plac dogodny pod wielkie fabryki, wille, domy, może być sprzedany cały lub częściami. Wiadomość u właściciela od godziny 10—12 rano i od 3—5 popołudniu przy ulicy Nowogrodzkiej Nr. domu 1, mieszkania 11. —21462—3—3

Potrzebną jest

pożyczka rsr. 600,

na trzy miesiące, na pewny interes, na najlepszych warunkach. Ulica Przyrynek Nr 14, mieszkania 3. —21465—3—3

Dnia 18 b. m., rozpocznie się

sprzedaż Jaj

świeżych, od ilości pół kopy i więcej, po cenie umiarkowanej, w składzie hurtownym przy ulicy Podwal Nr 21, w piwnicach domu przy kościele Ś-go Ducha. —21253—6—6

Żądany jest Wspólnik,

obznajmiony dokładnie z interesem handlowym, z kapitałem 10 tysięcy rubli, dla rozwinięcia przedsiębierstwa specjalnego, egzystującego już od lat kilku. Przedstawienia składać można w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. B. C. —21527—2—3

Jest do sprzedania

Frak i Palto

podbite futrem i inna garderoba męzka na słuszny wzrost, a także **Agierka** piżmowcowa. Ulica Tamka Nr 36, pierwsze piętro, od godziny 10 do 3. —21514—2—3

MAGLE

do sprzedania. Ulica Włodzimierska Nr 14. —21630—2—3

BILLARD

w dobrym stanie rs. 200, **Kożuch** rs. **15**, do sprzedania. Wiadomość w Bawarji, Twarda Nr 32. —21405—3—3

Śliwki Francuzkie

tegoroczne,

nadeszły już do handlu

BRACI WRÓBEL

w różnych gatunkach, zacząwszy od **kop. 25**, za jeden funt.

6—0 — 20558 —

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania



FORTEPIAN

Wiedeński, palisandrowy, parę miesięcy używany. Ulica Szkolna Nr 5, mieszkania 11, lub od Marszałkowskiej Nr 54.—21157—2—2

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

używany, mahoniowy, krótki, z karnes klapą, o pół siódmej oktawy, z 2 ma szprejcami, za rs. 100. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —21491—3—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MEBLE

Garnitur mahoniowy, biurko mahoniowe, lustro w ramach mahoniowych etażerka na orzech, komoda i szafka do sukien orzechowa, wieszadło orzechowe, łóżko żelazne składane z materacem włosianem, 3 rolety, fotel duży safianowy. Ulica Nowy Świat Nr 31, wiadomość u stróża. —21359—3—3



Są do sprzedania Dwa

Garnitury Mebli

urzędowej roboty, oraz Materace z włosa i waldharu, za cenę nader przystępną, u Tapicera, Senatorska Nr 20. —20266—10—12



Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

SZESZLONG i SOFA.

Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —21024—6—6

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych kretonem francuzkim kryty, zupełnie nowy, złożony z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł, taboreta przed fortepian, stołu i stolika do kart. Obejrzeć można od godziny 10 do 12 z rana i od 4 do 6 po południu każdego dnia. Ulica Ogrodowa Nr 23, mieszkania 1, stróż wskaże. —21595—2—3

Za rs. 50, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, rypsem zielonym kryty, składający się z kanapy, stołu, 2 foteli i 6 krzeseł, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr domu 21, mieszkania 1, na dole w podwórzu, stróż wskaże. —21448—3—3

Są do sprzedania

MEBLE

jesionowe, włosiennicą kryte, Stół mahoniowy prawie nowy, Łóżko jesionowe i różne inne rzeczy, oraz różne **Kwiaty** w doniczkach. Ulica Miodowa Nr 12 nowy, 3 cie piętro na lewo. —21459—3—3



Sprzedają się

MEBLE

rozmaitego rodzaju, nowe i używane, **Sienniki i Materace** po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera. —21197—3—12



Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę **Dorożka nowa, Kocz z fordeklem, dwa Wolanciki** i różnego gatunku **Bryczki.** Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 24, u Lakiernika. —21455—3—3

Wyprzedaż rozmaitych Zabawek

po cenach znacznie zniżonych

Oraz wielki wybór kosmetyków Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum, ozdób do choinek, kartonaży, ogni bengalskich, świec parafinowych, lichtarzyków etc. Perkaliki ruskie od **10** kop., Perkale białe od **9** kop., bareże **20** kop. Chustki włóczkowe, kamelerowe, jedwabne, kaftaniki, kołnierzyki, krawaty, szlafroczki, ubrania dziecinne etc. **Nowy Świat Nr 43.—Biorącym w większych partjach, odstępuje się znaczny rabat.** 6—6 — 20883 —

NA ŚWIĘTA.

CUKIERNIA

Róg ulicy Bielańskiej i Tłomackiego Nr 609 a

Przy nadchodzących Świętach, znana już z dobroci swoich wyrobów, choć młoda firma **Franciszka Popielawskiego**, przygotowała znaczny zapas wszelkich wyrobów cukierniczych w wyborowych gatunkach i po przystępnej cenie, a mianowicie: **strucle parzone z Cykatą, masą migdałową i orzechową, z Makiem i Owocami,—Baby parzone, znane ze swojej dobroci, które zyskały uznanie w roku zeszłym, autorki 365 obiadów, torty marcepanowe i inne, gustownie ubrane, pierniki własnego wyrobu, owoce cukrowe, skórki pomarańczowe, bombonierki paryzkie w wielkim wyborze, torciki dziecinne od kop. 30, cukry do ubierania choinek od kop. 60—80, chleb bakaljowy, i ciasta na funty do wina i t. d.**

Cukiernia przyjmuje również zamówienia na wszelkiego rodzaju ciasta i wyroby w zakres sztuki cukierniczej wchodzące, wykonywając takowe prędko i po przystępnych cenach.

Z uszanowaniem

3—3 21511 **Franciszek Popielawski.**

PRAKTYCZNE i TANIE PODARUNKI

NA KOLENDĘ!

PO CENACH ZNACZNIE ŻNIŻONYCH

TYLKO DO ŚWIĄT.

Kostjumy wełniane od rs. 18. Okrycia od rs. 10. Szlafroki flanelowe od rs. 3 kop. 50. Halki ciepłe pikowane i morowe od rs. 3 kop. 50. Parasole od 95 kop. Garnitury futrzane w rozmaitych gatunkach.

Mufeczki białe dziecinne od rs. 1 kop. 95.

w Magazynie W. Dziechcińskiego,

ulica Miodowa Nr 486 a. 11—12—20516

Senatorska, Numer 20

Cygara, Papierosy i Tytonie,

znane ze swej dobroci, poleca Skład

pod firmą Al'Esperance. 3—5 — 21589 —

Jabłka

NA KOLENDĘ I CHOINKI

po bardzo przystępnej cenie, sprzedaje Handel **Braci Wróbel** i poleca JJWW. i WW. Paniom Gospodyniom, oraz Zakładom i Instytucjom Dobroczynnym, na pudy, pół pudy, ćwierć pudy, po rs. 1 za ćwierć puda zacząwszy. Na kopy począwszy od rs. 1 kop. 20 za kopę. **Tyrolskie** w wyższych gatunkach od kop, 4 za sztukę.

Gruszki cytrynowe bery i inne od kop, 7½ zacząwszy za sztukę.

3—4 — 21495 —

Zakłady Młyna Parowego „Słodowiec”



Piekarnia Warszawska

ulica Leszno Nr 40A

Równie jak lat zeszłych przy nadchodzących Świętach wypiekać będzie **Strucle** postne i maślane w gatunkach wyborowych z najpiękniejszej mąki własnego wyrobu. Dostawą takowych zaopatrywane będą oprócz sklepu własnego przy Zakładach znajdującego się, następujące miejscowości: Przy ulicy Marszałkowskiej sklepy pod Nr 39, 47, 59. Chmielnej Nr 18, Bielańskiej Nr 8, Długiej w Hotelu Polskim, Chłodnej Nr 22, Dzikiej Nr 10, Bożej Nr 1. Nowo Senatorskiej w Hotelu Litewskim, Granicznej Nr 13, S to-Jańskiej Nr 8.

3—3 — 21532 —

W FABRYCE KWIATÓW C. BOITO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 9.

Znaleźć można **wielki wybór**: Kwiatów, Gerland, Garniturów balowych, Modeli Paryzkich, oraz Doniczek z Kwiatami, ża dinierty, koszyki, do ubrania salonów, na nadchodzące święta i karnawał, służyć mogących, z któremi tak co do wyboru, jak co do nizkości cen, poleca się Szanownej Publiczności. 2—2 — 21699 —

Bakalje świeże

z produktów tegorocznych, złożone z **daktyli, fig, malagi, migdałków w łupinie, marmolady i śliwek białych, funt po kop. 30.** Poleca Handel **BRACI WRÓBEL**, obok kościoła S-go Krzyża. 14—14 — 19720 —

Warszawska Fabryka Pończoch.

23. Ulica Królewska 23.



Otworzyła swoich Skład wyrobów,

oraz **SKŁAD NICIARSKI,**

11. Ulica Hr. Berga i róg Mazowieckiej 11.

Pończochy. Skarpetki. Krawaty. Kołnierzyki.
—
Wszelkie przybory do toalety dla Dam. Mężczyzn i Dzieci. Portmonetki
—
Chustki Wełniane i Jedwabne. Ubranka i Kaptury.

Kaftany i Spódnice. Ubrania Dziecinne Wełniane.
—
Nici. Bawełny. Wełny. Taśmy. Spinki. Woreczki.
—
Woalki. Paski. Gorsety Paryzkie i Pazie.

Znaczny wybór wszelkich towarów Pończoszniczych, Kamasze wełniane dla Dzieci i Dam od 50 kop.—Półkamasze dla mężczyzn czyli łydki wełniane, chroniące od podwiewań i zimna przy nizkim obuwiu.

CENY FABRYCZNE.

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.

NESESSERY TOALETOWE i DO ROBÓT

na podarki Gwiazdkowe od 60 kop.

—20212—8—0

Preparaty orzechowe do farbowania siwych włosów

Wynalazku A. Maczuskiego w Wiedniu

EKSTRAKT ORZECHOWY

wyrobiony z tegorocznego zbioru prawdziwych orzechów włoskich, nadszedł obecnie świeżo do **Perfumerji Aleksandra Kocha**. Świeży ten ekstrakt udoskonalony, nieporównanie pięknie i trwale farbuje siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny w przeciągu trzech dni. Jest to jedyny środek do farbowania siwych włosów, którego używać można z zupełną pewnością i bezpieczeństwem, gdyż jako wyrób czysto rośliny, ani włosom, ani zdrowiu nie szkodzi. Oprócz ekstraktu, jest tam także do nabycia **POMADA** orzechowa i **OLEJEK** orzechowy, służące do przyciemniania siwych włosów, po cenach: za jeden flakon ekstraktu rs. 2 kop, 50, za 1 słoik pomady rs. 1 kop. 80, za 1 flakon olejku rs. 1 k. 20, do każdego flakonu dołączony jest sposób użycia.—Skład główny powyższych preparatów na Warszawę u **Aleksandra Kocha. Perfumera, ulica Senatorska, N 4,** oraz jest do nabycia u Aleksandra Lipinka, u p. Pohoreckiego i w Perfumerji W. B. Śniechowskiego i u Henryka Frick w Radomiu. 10—12 — 19589 —

w Hotelu Polskim!!! w Hotelu Polskim!!!

WIELKI SKŁAD

ZEGARÓW I ZEGARKÓW

J. ŁAZOWERTA,

Nr 385. przy ulicy Długiej. **Nr 385**

Sprzedaż detaliczna bardzo tanio. Sprzedaż hurtowa fabryczna.

Wielki Skład Zegarków z najcelniejszych fabryk Genewskich i zegarki własnej firmy, oraz **Główny Skład zegarków na Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie.**

Łańcuszki dewizki złote i srebrne, 84 próby.

Skład Hurtowy i Detaliczny paryzkich dewizek i łańcuszków imitacyjnych.

Wielki skład zegarów fracuzkich ściennych i stołowych, oraz regulatorów freiburgskich (oryginalne) Bekkera.

Obciągnięcia i naprawy uskutecznia z poręczeniem.

Przyjmuje zamówienia do nakręcania zegarów po domach prywatnych, za roczną opłatą rs, 5.

Ceny zegarów i zegarków bardzo tanie!

Za każden Zegar lub Zegarek kupiony w Składzie moim zaręczam do 2ch lat, Na żądanie magazyn wysyła cenniki franco.

ulica Długa Nr 585, w Hotelu Polskim.

6—6 — 20351 —

Masło Litewskie

jest do sprzedania funtami po kop 30, na większej partji daje się ustępstwo. Ulica **Szkolna Nr 4,** w dziedzińcu na prawo.

— 21626—3—3

BAŻANTY

krajowe tłuste

Koguty sztuka po rs. **2** kop. **50.**
Kurki „ „ **2** „ —

poleca Handel

BRACI WRÓBEL.

6—6—21347

WIADOMOŚĆ

dla Miłośników sztuki.

Jest do sprzedania starożytny **Obraz**, dzieło jednego z sławnych malarzy Włoskich. Wiadomość, ulica Mazowiecka Nr 12, mieszkania 1, lub stróż wskaże, od godziny 10 rano do 6 wieczór. —216001—3—3

Potrzebni są

Rządca domu z kaucją, a na wieś Ekonom,

z dobremi świadectwami. Dowiedzieć się u stróża, ulica Wielka Nr 1437. —21651—3—3

Magazyn Strojów

i Sukien Damskich,

jest do odstąpienia od Nowego Roku 1877,—z powodu zmiany interesów, jest to miejsce korzystne i książkami może być udowodnione, że procent dobry przynosi. Można go nabyć ze strojami lub bez.—Potrzeba do tego interesu rs 700. Adres pod lit. T. T. proszę zostawić —21600—3—3

Nr 1614/12 RÓG KRUCZEJ I ŻÓRAWIEJ Nr 1614/12

Nowo otworzony
SKŁAD
Węgli Kamiennych i Drzewa Opałowego
W. KANIEWSKIEGO.

Poleca najlepsze gatunki **węgla** zagranicznego, a mianowicie: z kopalni **Karoliny** odznaczającego się wielkim wydzielaniem cieplika, a dającego mało popiołu, na który to gatunek skład wyłączną sprzedaż posiada.

Węgle i Drzewo dostarcza się w skrzyniach zamykanych.

Zamówienia przyjmują się przez posłańca i pocztą miejską; na koszt składu, oraz

W Składzie Wina i Towarów Kolonjalnych W-nych Simon i Stecki, Nowy-Świat, Numer 13.

W Składzie Cygar i Papierosów W-go Kraśkiewicza, Marszałkowska Nr 65 i

W Kantorze na miejscu róg Kruczej i Żórawiej, Nr 1614/12. 1-6 — 21635 —

Płótna Finlandzkie i zagraniczne.
Wyroby lniane Finlandzkie i zagraniczne.
Przędza lniana surowa i blichowana.
Szpagat kolorowy i szary.
Worki w różnych gatunkach, również **wyroby jedwabne** z fabryki pana **Ch. BULBERG w St. Petersburgu**
poleca po cenach najtańszych przy największym wyborze

F. BIERNATH

Ulica Senatorska, Nr 22, dom W-go Józefa Epstein.

NB. Bielizny gotowej u mnie nie ma. 42—50 — 12231 —

TRAN RYBI z BERGEN

żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony

zalecany z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5. obok kościoła Św. Andrzeja

18 0 i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych firmą składu. — 17892

W Bazarze Merkurego na Tłomackiem Nr 2, jest do nabycia zupełnie **nowy**

MUNDUR

skarbowy klasy 5 tej, również **Kapelusz** stósowany i **Wice Mundur**, za cenę przystępną. —21736—1—1

Nadzwyczaj tanio!

Kilka garniturów złotych paryzkich, jest do sprzedania. Wiadomość, ulica Orla Nr 7, mieszkanie w bramie na lewo na dole, od 3 do 6 po południa. —21734—1—3

Do sprzedania:

Na ulicy Chmielnej Nr 26, na dole po prawej stronie **Szuba** szopy sybirskie mało używane, na mężczyznę słusznego wzrostu, szaraczkowym suknem kryte, w cenie 75 rs. **Samowar** duży Frażeta fabryki, zupełnie nowy do węgla 65 rs. **Waza, kilka Półmisków** Melchiora, srebra i inne rzeczy za przystępną cenę, dwa duże **Kufry** okute żelazem, **Szyfonierka** orzechowa oszklona lustrem, z różnemi rzeczami starożytnemi i nowej galanterji w cenie 275 rubli.
—21724—1—2



Fortepjan

fabryki Wiedeńskiej, o 7 oktawach, bardzo mało używany, jest do sprzedania za przystępną cenę. Nowy Świat Nr 58, w oficynie 2 ga sień, na 1 m piętrze.
—21720 -1—3

Sprzedaż żółtek z Jaj.

Dnia 18 b. m. otwarta została sprzedaż żółtek z jaj świeżych. Ulica Poiwal Nr 21, w piwnicy, wejście od ulicy Podwal.—Tamże można dostać JAJ całkich,—ceny umiarkowane. —21542—4—4

Jest do sprzedania



Para Wałachów

powozowych, rasowych, rosłych, dobrze ujeżdżonych, maści siwej bez odmiany, lat 5 i 6 mających, przy ulicy Hr. Berga, w domu pod Nrem 9. Wiadomość u stróża Błażeja.
—21717—1—3

Sanie Karecjane

czyli Kareta na saniach, używana, w fabryce powozów, Nr 19 Królewska, W. Romanowski, dawniej Hesse. —21668—2—3

FUTRO

Palto piżmowcowe, wyłogi z bobrów, granatowem suknem kryte, za rs. 50, zostało złożone w Zakładzie Kuśnierskim, u W. Rab, ulica Erywańska Nr 12. —21655—2—3

Fabryka Musztardy
A. BARTOSZYK,

Krakowskie Przedmieście Nr 20. zaopatrzona we wszystkie Musztardy w wyborowym gatunku, z czem się poleca Szanownej Publiczności. —21654—2—2

Futro męzkie szopy

do nabycia za rs. 28. Ulica Bednarska Nr 4, mieszkania 23. —21697—2—3

MAGAZYN WŁOSKI
Nowy-Świat Nr 37,

poleca Szanownej Publiczności **Stoły** drewniane i **Pudełka** z inkrustacją, bardzo ładne, oraz wiele innych wyrobów marmurowych nadesłanych z Florencji, służących na podarki Świąteczne.—Sprzedaje po cenach możliwie nizkich **Luigi Consortini.**
—21594—3—3

Po Towarzystwie, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego przy ulicy Zakroczymskiej,

potrzebne jest 2,450 rs.

Wiadomość, ulica Ś to Jerska Nr domu 24, na drugiem piętrze od frontu mieszkania Nr 10, z rana od 12 do 4 po południu.
—21494—3—3

Są do sprzedania

Szczenięta

z rassy Seterów, z najlepszego gatunku. Ulica Marszałkowska Nr domu 40, mieszkania 7.
—21540—2—3

MAMKA

jest ze świeżym pokarmem, u Akuszerki na Solcu pod Nrem 40. —21719—1—3

Najpożyteczniejsza

Kolenda zar s. 1 k. 50

w Składzie Papieru i Galanterji

B. BOLCEWICZA

Nowy-Świat Nr 41.

Szkatułki ozdobne, zawierające 12 kajetów (1 kajet ozdobny, 1 bruljon). Piórnik stalek. Pudełko pieczątek, Ołówek, Obsadzkę, Gumę, Scyzoryk dobry, Notes, Kalendarzyk, Bibułka, Papier listowy kolorowy i koperty z literami. Ozdobniejsze po rs. 1 k. 65, rs. 2 rs. 3, rs. 4 i droższe, barozo ładne.
5—5—21014

W Kantorze pp. B. Werner et Comp. przy ulicy Królewskiej Nr 6, sprzedaje się

wyborowe Masło

Litewskie w faskach dwu pudowych, po cenie od rs. 10 kop. 50 do rs. 12 za pud.
—21174—3—3

W domu przy ulicy Piwnej pod Nrem 17 nowym, na 4 piętrze od frontu, przyjmuje się

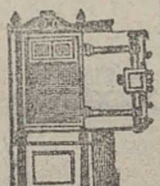
Bielizna i Krawieczczyzna

za cenę bardzo przystępną, wszelkie obrąbianie i pikowanie na maszynie.—Tamże jest Osoba, którаby mogła chodzić do domu prywatnego do roboty, obznajmiona w krawieczczyznie i bieliznie. —20839—3—0

Futro rossomaki,

w dobrym stanie i za umiarkowaną cenę, jest zaraz do sprzedania. Złota Nr 4, mieszk. 2.
—21638—2—2

SPECJALNA FABRYKA



Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe

Nowy-Świat Nr 33.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. 5—24—21018

BAKALJE ŚWIEŻE

funt kop. 30.

Pierniki, Śliwki tureckie 15 kop. funt, **Grzyby, Gruszki** suszone, **Przybory do ciast, Drożdże Wiedeńskie, Orzechy, Jabłka, Czekolada** Wedla, **Masło** Litewskie i młode, **Masy Woskowe** w pięknych kolorach 30 kop. funt, **Wosk** kolorowy w tabliczkach do froterowania.

SERY

w różnych gatunkach,

sprzedaje Handel Towarów Kolonjalnych

Alfonsa Bogusławskiego,
Elektoralna Nr 25.

—21196—5—6

Interes korzystny

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia w każdym czasie Magazyn Strojów i Ubiorów Damskich, z wszelkiemi przyborami i Sklepem elegancko urządzonym, gazem oświetlonym, oraz mieszkaniem z firmą dobrze renomowaną i od lat kilku ustaloną, przy ulicy pryncypalnej w miejscowości sprzyjającej korzystnie takiemu zakładowi, pod warunkami dogodnemi. Reflektanci raczą zostawić adresa w Redakcji Kurjera pod Lit. D. N. 2—3—21331

Z powodu zmiany zajęć, jest do odstąpienia zaraz

DYSTRYBUCJA

wraz z Kantorem Pism, na pierwszorzędnej ulicy, bo Miodowej Nr 6, naprzeciw Sądów.
—21627—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz

DYSTRYBUCJA.

Wiadomość na miejscu, Czysta Nr 4.
—21649—2—3

Zakład Wyrobów Koszykarskich

SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO,

przeniesiony pod Nr 36 na Nowy-Świat i tamże przyjmuje jak dawniej obstalunki i reperacje na wszelskie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również i **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek i t. p.**

Ma też i gotowe roboty.

CUKIERKI na CHOINKĘ

w wielkim wyborze, funt po **50 kop.** poleca główna fabryka cukierków angielskich i karmelków

R. ZILM,

ulica Zimna Nr 13. —20985—

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie
po kop. 16 za 1 funt.

Tunel Warszawski,

ulica Marszałkowska Nr 26,

mam honor zawiadomić Szanownych Amatorów dobrego piwa, iż przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia, w zakładzie moim znajdą słynne ze swej dobroci dwunasto miesięczne odleżałe **Piwo** na sposób Wiedeński z Browaru Parowego **Antoniego Boenisch** na butelki i kufle, oraz **Porter** krajowy, po cenach:

Butelka Piwa lagrowego	kop.	7.
„ Porteru krajowego	„	10.
Porteru na sposób angielski	„	25.

J. ORZECHOWSKI.

—21445—3—3

POKÓJ

dla kawalera, na parterze od frontu, może być z pościelą, od Nowego Roku, za rubli 10 do wynajęcia. Ulica Śliska Nr 18, wiadomość u Właściciela. —21685—2—2

Od 1-go Stycznia do 1-go Lipca 1877 r. jest do odnajęcia:

POKÓJ

o 2-ch oknach, przedpokój o 1 oknie, kuchnia, spiżarka i piwnica, suche i ciepłe mieszkanie, za rs 15 miesięcznie. Komorne z góry do Ś-go Jana. Widzieć można z rana do godz 11, a po południu od 3 do 5, stróż wskaże, Aleja Jerozolimska Nr 30.
—21743—1—2

DWA POKOJE

z kuchnią, są do wynajęcia od 1 Stycznia 1877 r., w domu Nr 58/1309, ulica Nowy-Świat. —21747—1—3

CHAMBRES GARNIES.

Ś to Krzyzka 21.

Umeblowane pokoje z usługą i opałem.

—21726—1—3

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy **Instytutowej** w blizkości stacji omnibusowej w domach **Barona Stanisława Lessera**

1. **Lokal** na 1-szem piętrze, składający się z 3 Pokoi, Przedpokoju i Kuchnią, ze zlewem, gazowem oświetleniem, wodą wodociągową i innemi dogodnościami.

2. **Wozownie i Stajnie,**

Wiadomość u Właściciela w Kantorze jego przy ulicy Miodowej Nr 490/1.
1—3 — 21713 —

POKÓJ

do wynajęcia umeblowany, obszerny, z usługą i wszelkiemi wygodami. Włodzimierska Nr 12 mieszkania 19. —21589—3—3

Różne Lokale

są do wynajęcia, drugi dom od ulicy Chłodnej i Wroniej Nr 903A.

Różne Lokale

są do wynajęcia przy ulicy Nowolipie Nr 2437
—21160—8—10

Zgubioną d. 16 b. m. na ulicy Hożej

PORTMONETKĘ,

można odebrać na tejże ulicy w domu pod Nrem 18a, mieszkania 1, (dom nowo-zbudowany Kebera). —21616—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Księgarnia B. M. Wolffa w Petersburgu

poleca następujące

nowe ozdobne wydania

swego nakładu, które są do nabycia we wszystkich krajowych i zagranicznych księgarniach:

Śpiewy Historyczne

JULJANA URSYNA NIEMCEWICZA

z 33 rysunkami **J. Kossaka i H. Pillatego**

Z MUZYKĄ.

Beydele, Kochanowskiego, Kurpińskiego. Lessela, Parysa, Potockiej, Rzewuskiego. Skibickiego, Szymanowskiej Zamojskiej i innych.

Tom wielki w 8-ce na welinowym satynowanym papierze, drukowany z największą starannością w Zakładzie Teubnera w Lipsku.

Cena rs. 5, w ozdobnej oprawie ze złoconemi brzegami rs. 6.

Bajki Jachowicza

z rysukami W. Gersona,

Tom w 8-ce w ozdobnej oprawie. Cena rs. 1, z rycinami kolorowanemi rs 1 kop. 50.

M A R J A

A. Malczewskiego,

z rycinami M. Hr. Fredry,

minjaturowe wydanie w 24-ce. Cena w ozdobnej tekturce 35 kop., w oprawie w płótno angielskie 45 kop.

Na zbliżającą się **Gwiazdkę** Księgarnia B. M. Wolffa w Petersburgu, ośmiela się zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na następujące dzieła swego nakładu poprzednio wydane, które są do nabycia we wszystkich krajowych i zagranicznych księgarniach:

Mickiewicz. Pisma. Wydanie zupełne (paryzkie), w ozdobnej oprawie rs, 11,
Konrad Wallenrod, z ilustracjami Tysiewicza w wielkiej 8 ce w ozd. op. rs. 5 k. 50.
Plejada Polska z ilustr. Kossaka; Kostrzewskiego, Fredry i innych, opr. rs. 5 k. 50.
Skarbczyk poezji polskiej 12 tomów w miniaturowym formacie, w ozd. op. rs 6.
Niemcewicz. Spiewy historyczne, Wydanie minjaturowe, w oprawie rs. 1 k. 30.
Skarga Żywoty świętych 2 tomy w wielkiej 8-ce, w oprawie rs. 5.

Książki dla Dzieci:

Jachowicz, Śpiewy dla dzieci. z illustracjami, w tektórce, kop. 75.
Kolenda. Podarek dla dobrych i grzecznych dzieci. Abecadło w złoconej okładce z illustracjami, rs, 1.
Zwierząta jak dzieci. Wesołe bajeczki z kolor. rysunk. w takturze, rs. 1
Nowe zwierzęta jak dzieci Wesołe bajeczki z kol. rys. w tekt, rs. 1,
Wędrówki do krainy baśni i bajek. Rymowane gawędki z kolorowanemi rysunkami w tekturce rs. 1.
Złota Róższczka z kolorowanemi rysunkami, w tektórce rs. 1,
Wspomnienie z lat dziecinnych, przez Matkę Drogosławę, 2 tomy rs. 1.

Skład Główny w księgarni

ADOLFA KOWALSKIEGO,

2—2 **przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39.** — 21296 —

Jana Jaworskiego

Kalendarz Illustrowany

na Rok 1877.

Wyszedł z druku nakładem **Jana Noskowskiego** i jest do nabycia w kantorze Drukarni **Mazowiecka Nr 11**, oraz we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych.

Cena egzemplarza **Rs. 1**, w oprawie **kartonowej Rs. 1 kop. 25**. W ozdobnej oprawie **w płótno angielskie Rs. 1 kop. 50.** 3—6—21461

Wyszła nakładem autora, Nowy-Świat Nr 23.

Pierwsza Książeczka dla małych dzieci

w słowach i obrazkach przez Leopolda Szyllera,

z 10-ciu tablicami rycin kolorowych i winietą, cena kop. 70. Tegoż autora:

Złote A B C z rycinami. . . . . kop. 30
Książka dla dzieci początkujących „ 90
Nauczki i Rozrywki dla dzieci umiejących już płynnie czytać wyd. 2. „ 50
Piotr Żamajtys pow. dla młodzieży kop. 50
Dziełka te opracowane podług zasad Pedagogiki zyskały uznanie Prassy i światłego ogółu. 4—4-21315

OJCOWSTWO I MACIERZYŃSTWO

czyli

Wzór dla rodziców i nauka dla dzieci na tle życia Świętej Moniki, matki Św. Augustyna osnute,

w języku francuzkim przez ks. **Em. BOUGAUD**, Wikarjusza jeneralnego Orleańskiego wydane, a przez ks. Szymona Tadeusza Mankielun, Administratora parafji Malowej **Góry**, przetłumaczone. Warszawa. 1874. Cena rs 2 kop. 50, przesyłka kop. 25.

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście Numer 415.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.
24—0 — 7361 —

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA

w WARSZAWIE.

JEZUS CHRYSTUS

ZAPOWIADANY, ŻYJĄCY WIDZIALNIE W ŚWIECIE i ŻYJĄCY W DZIEJACH,

PRZEZ

LUDWIKA VEUILLOTA

z dołączeniem przez E. CARTIER'A studjum o sztuce chrześcjańskiej.

Dzieło ozdobione **16 chromolitografjami 7 miedziorytami i fotoypami, oraz 180 drzeworytami** podług pamników sztuki od katakumb aż do dni naszych.

przekład polski

Księdza MICHAŁA NOWODWORSKIEGO,

Redaktora „ENCYKLOPEDJI KOŚCIELNEJ."

Dzieło to Europejskiego rozgłosu i sławy pod względem wartości literackiej przechodzi wszystko co dotychczas o Stworzycielu i Zbawcy napisano, a ozdobnością swoją pod względem druku, chromolitografji i drzeworytów, pierwsze też miejsce pomiędzy polskiemi wydawnictwami zajmie. Wychodzi ono drogą prenumeraty począwszy od 1 Listopada 1876 w 12 zeszytach miesięcznych objętości 40 do 50 stronic druku, z odpowiednią liczbą tablic i chromolitografji.

Cena zeszytu rubel jeden.

Prenumeratę wnosić można **częściowo po rublu,** przy odbiorze każdego zeszytu oraz w kwartalnych ratach po rs 3 lub w całości rs, 12. Przy odbiorze pierwszego zeszytu płaci się za ostatni.

Z przesyłką pocztą całe dzieło kosztować będzie rs. 13, które nadsyłać można: przy zamówieniu rs. 4, następnie w kwartalnych przerwach po rs. 3 lub w całości rs. 13, dla uniknienia kilkakrotnej korrespondencji. Wysyłka zeszytów uskuteczniać się będzie co 3 miesiące, czyli po 3 zeszyty razem.

Prenumeratę przyjmuje wydawca w księgarniach swoich, naprzeciw posągu Kopernika w **Filji** przy ulicy Senatorskiej Nr 22, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.
7—0 — 19073 —

KSIĘGARNIA i SKŁAD PAPIERU

Nr 23. L. SZYLLERA. Nr 23.

Nowy-Świat Nr 23 jak od lat wielu tak i w tym roku poleca:

Kolendę za rs. 1 kop. 50.

Szkatułki strojne zawierające 12 kajetów glansowanych w morę, w połowie linjowanych (1 bruljon 1 ozdobny). Piórnik stalek, pudełko pieczątek, ołówek, obsadkę, gumę, scyzoryk o 2-ch ostrzach dobry, notes, kalendarzyk, papier listowy i koperty z cyfrą, bibułka. Ozdobniejsze po rs. 1 k. 65. **Drewniane** z zamkiem rs. 2, takież z lustrem i ekrytuarem rs. 3. Nakładem tejże firmy wyszła i sprzedaje się po księgarniach i składach papieru.

Nowa Loteryjka Arytmetyczna

w połączeniu z łamigłówką cena **rs. 1**. Nadto **Książki** dla dzieci, Gry, Łamigłówki, Farby, Albumy i t. p. 6—6 — 20575 —

Na Gwiazdkę!

Księgarnia i Skład Papieru J. Błaszkowskiego.

przysposobiła rozmaite książki dla dzieci. Ze swoich zaś nakładów poleca:

W. Pola, Stryjenkę, która nie może być zamieszczoną w Zbiorze Ogólnym dzieł Pola.
Jachowicza. Bajki i powiastki w 3-ch tomach.
— Sto nowych powiastek z rycinami.
T. Nowosielskiego. Bajki i powiastki z rycinami.
Schmidta. 141 Małych powiastek dla dzieci za kop. 60.
Ampera. Przejażdżka po Ameryce. 2 tomy.
Najłatwiejsza Nauka Czytania za pomocą Liter Ruchomych.
Ganota. Fizyka.
Książki do nabożeństwa w pięknych oprawach i t. d.

Z przedmiotów piśmiennych, rysunkowych i malarskich: farby angielskie i francuzkie akwarelowe, pastelowe i olejne. Przyrządy do rysowania i malowania w pudełkach, rajscajgi, albumy, papeterye z pulpitami, steoreoskopy i widoki i po cenach zniżonych, elektrofory do zabawnych doświadczeń elektrycznych, i t. d. 3—3—21454

Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Za miesiąc Listopad 1876 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób, Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.
W miesiącu Listopadz. 1876 r.	111,700	6,823,726	98,924	45½	289,882	53	24,612	25½	413,419	24
„ „ 1875 „	110,224	6,550,117	102,234	51½	254,242	93½	22,505	36½	378,982	81½
Zatem w r. 1876 więcej	1,476	273,609			35,639	59½	2,106	89	34,436	42½
mniej			3,310	06						
Od 1 Stycz. do 30 List. 1876 r.	1,370,461	73,421,145	1,303,594	22	2,714,901	42	263,794	58½	4,282,290	22½
Od 1 Stycz. do 30 List. 1875 r.	1,300,500	62,050,039	1,262,047	51½	2,309,084	39	244,560	78	3,815,692	68½
Zatem w r. 1876 więcej	69,961	11,371,106	41,546	70½	405,817	30	19,233	80½	466,597	54
mniej										

—21469—

Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Za miesiąc Listopad 1876 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób, Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.
W miesiącu Listopadz. 1876 r.	23,883	2,545,090	20,219	20½	65,956	70	13,808	35½	99,984	26
„ „ 1875 „	26,714	1,775,237	25,129	56½	51,239	70	12,274	82½	88,644	09
Zatem w r. 1876 więcej		769,853			14,717	—	1,533	53	11,340	17
mniej	2,831		4,910	36						
Od 1 Stycz. do 31 List. 1876 r.	348,638	18,811,443	297,777	17	482,766	55	149,332	04½	929,875	76½
Od 1 Stycz. do 31 List. 1875 r.	348,717	15,425,673	304,481	00½	481,342	11	140,778	31½	926,601	43
Zatem w r. 1876 więcej		3,385,770			1,424	44	8,553	73	3,274	33½
mniej	79		6,703	83½						

—21470—

Kolenda na 1876/7 rok

Oznajmiam Publice Warszawskiej, wracając z Paryża do Rossji, a przejeżdżając przez Warszawę zmuszony jestem rozprzedawać ze 100 i 200% straty następujące przedmioty: Garnitury damskie, kolczyki (z uszkami srebrnemi wyzłacanemi), Krzyżyki, Broszki, Medaljony dobrze wyzłacane i prawdziwe Or double z imit. djamentów, korali, turkusów, labradorów, topazów, pereł i innych kamieni, za kop, 30, 50, 75, rs. 1, 1.50, 2.50, 3.50 Łańcuszki do zegarków z nowego złota kop. 30 i 75, Łańcuszki prawdziwe Or double i oksydowane rs. 125 do 3,50. Wielki wybór spinek wszelkiego rodzaju, garniturów męzkich od kop. 2, 10, 15, 25, 50, 75 do rs. 1 kop. 25. Wybór duży **Zabawek dziecinnych i Lalek** od 25 kop. do rs. 3, **Chaure souris** Nietoperz 40 kop., Bąki 25 do 50 kop. Mikroskopy 50 i 75 kop **Pudełko na podarunek dla dzieci** (surpriza), zawierająca parę kolczyków, pierścionek, špilkę, medaljon, łańcuszek, Naparstek, igielnik, **razem 50 kop.**

W Magazynie Alaksandre de Paris.

ulica Nowy-Świat, Nr 76, wprost ulicy Ś-to-Krzyzkiej. dom Szuberskiego.

4—6 — 21479 —

Po zwijającym się interesie hurtowym

TOWARÓW GALANTERYJNYCH I KRÓTKICH

w domu Nr 22, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw kościoła Świętego Antoniego, wejście przez bramę w podwórzu, na 1-szem piętrze.

ZUPEŁNA ROZPRZEDAŻ

po cenach hurtowych z potrąceniem jeszcze

przy zakupach do rs. 5 od każdego rubla 15 kop.
„ „ „ „ 10 „ „ 20 „
„ „ „ wyzej „ „ 25 „

Nadto towary wybrakowane lub uszkodzone za **50** procent, a nawet **25** procent niżej kosztu. Wyszczególnienie towarów:

Zabawki dziecinne, Materjały piśmienne, Przybory toaletowe, Wyroby skórzanna, Przybory myśliwskie, Towary nożownicze, Lichtarze, Kałamarze żelazne i bronzowe, Ozdobne łyżwy, Albumy i Ramki, Biżuterja, Kołnierzyki i Mankiety męzkie i damskie, Chustki różne i wiele innych rzeczy do użytku niezbędnie potrzebnych. Tamże są do sprzedania dwie wielkie szafy orzechowe oszklone, Półki i bufety sklepowe, Drzwi dubeltowe obite blachą żelazną, Ramiona od gazu i t. p. 10—10 — 20236

CUKIERNIA

Stanisława Rotherta

przy ulicy Marszałkowskiej pod Numerem 53

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że na Święta Bożego Narodzenia przyspesobiła znaczny wybór **Cukrów** do ubierania choinek funt po 75 i 90 kop. **Cukierków desserowych** z najdelikatniejszemi smakami funt 60 kop., biorącym od razu 10 funtów cukierków dodaje 1 funt rabatu. **Marcepan** włoski zwany **Nuga** z pistacjami i orzechami, funt 60 kop. **Karmelki kwiatowe** w 16 gatunkach, funt 45 kop. **Ciasteczka** wyborowe **Peti-Fur** funt kop. 50. **Pierniki** własnego wyrobu. czekoladowe, Karlsbadzkie, Berlińskie, Norymbergskie, Marcepanowe. Toruńskie i Bruk Warszawski. Przyczem poleca się Szanownej Publiczności z obstalunkami na **Strucle** maślane, z cykatą, makiem, massą orzechową. migdałowa i konfiturami na **Placki** z serem, massą orzechową i migdałową oraz na Torty, Piramidy, ciasta deserowe, kremy, galarety i lody. 9—6 — 21165 —

Magazyn Edwarda Loth

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15

Poleca jako gustowny i stosowny podarek **na Gwiazdkę:**

Kwiaty i rośliny sztuczne do złudzenia naśladujące naturalne małe i większe w doniczkach zwyczajnych i ozdobnych najmodniejszych, żardynierkach, koszykach, wazach i amplach.

Kwiatki w doniczkach od 45 kop. i drożej.

Na żądanie urządzają się stosownie do miejsca gruppy z kwiatów i roślin sztucznych. takowe przesyłają się również w całkowitych i stosownych urządzeniach pocztą.— W braku lub niemożności ustawienia kwiatów żywych w oknach lub miejscach zaciemnionych, kwiaty i rośliny sztuczne mogą być z korzyścią do ozdoby użyte.

Kwiaty i rośliny sztuczne, służące do ozdoby apartamentów, wyrobiły sobie prawo obywatelskie i uznanie zagranicą. Spodziewam się zatem, że i Szanownej Publiczności naszej, kwiaty te i rośliny, które są przeważnie wyrobu krajowego własnego, spodobają się i mam nadzieję, iż licznych znajdą nabywców.

2—3 — 21708 —

DROŻDŻE

Drożdże

Główny Skład DROŻDŻY prasowanych

z renomowanej fabryki

A. WOLFSCHMIDT

w RYDZE,

w niczem nie ustępujących słynnym drożdżom wiedeńskim, po cenie nader umiarkowanej.

W. BEYER.

ulica Długa, Hotel Drezdeński, mieszkania Nr 4. 17—30 — 19281 —

Drożdże

DROŻDŻE

SPECJALNY SKŁAD WSTĄŻEK

S. H. Dąbrowskiego,

przy ulicy Senatorskiej Nr 16, wprost kościoła S. Antoniego

poleca wielki wybór Krawatów Damskich

jakie w tych dniach nadeszły, **w najnowszych kolorach i rodzajach**, po bardzo przystępnych cenach.

3—3 **W Niedzielę sklep otwarty.** — 21394 —



PIEKARNIA NOWA

ALEKSANDRA ŁAPIŃSKIEGO,

przy ulicy nowy-Świat Nr 74, wprost Ś-to-Krzyzkiej.

Jak lat poprzednich tak i na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, Piekarnia Nowa począwszy od Czwartku z południa aż do wieczora w Sobotę, dostarczać będzie do sklepu głównego przy ulicy Nowy-Świat Nr 74, jak i do wszystkich swych filji: **Strucle postne i maślane** różnej wielkości, oraz przekładane massą: **makową, orzechową, migdałową, konfiturami.** Gdy dobór pieczywa tego będzie rozmaity, przeto obstalunki są zbyteczne, wszakże na szczególne żądanie przyjmowane będą tylko w sklepie głównym. 3—3 — 21487 —

Skład Materjałów Aptecznych pod firmą

SZYMAŃSKI i KRUPSKI, Nowy-Swiat Nr 51.

ma zaszczyt polecić

Oliwę najlepszą prowancką i oliwę do palenia.
Octy estragonowy, winny i do potraw,
Soki (syropy) owocowe, Sól stołowa.
Ekstrakt mięsny **Liebiga** i Ekstrakty słodowe.
Mączka Nestl'a jako najlepszy pokarm dla dzieci.
Trany świeże lekarskie oczyszczony biały i żółty.
Ultramariny, farbki, krochmal i glans do bielizny.
Benzinę i glycerynę. **Wodę Kolońską.**
Perfumy franczkie. Olejek do wody kolońskiej.
Mydła tualetowe, Glans amerykański do damskiego obuwia. **Massa woskowa** do zaprawiania posadzek, Froszek do czyszczenia wszelkich metali, Smarowidło belgijskie, Farby olejne i Lakiery. 2—6 — 21608 —



NA GWIAZDKĘ.

Największy dobór Ubiorów dla dzieci i dla młodzieży, również garnitury dla Studentów poleca Magazyn

F. WINKLERA,

ulica Niecała Nr 8, dom W-go Szmideckiego.



6—6 — 20955 —

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH E. SAMET Z WIEDNIA.

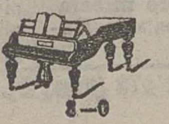
Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż otrzymała nadchodzące Święta wielki wybór garderoby męzkiej, oraz wielki wybór Szlafroków i dziecinnej garderoby na podarki gwiazdkowe o 25 procent taniej jak było w ogłoszeniu.

Z uszanowaniem E. Samet, Senatorska, Nr 22,

6—6 — 2[illegible]309 —

WIELKI SKŁAD FORTEPIANÓW I ORGANÓW

HERMANA I GROSSMANA



otrzymał znaczny transport **FORTEPIANÓW i PIANIN** i poleca spacjalny gatunek doskonałych **Fortepianów** systemu Amerykańskiego (krzyżowe) z pięknym tonem i trwałą mechaniką, w cenie od rs. 340 do rs. 400.



8—0 — 20240 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 478 (nowy 5).

Дозволено Цензурою